

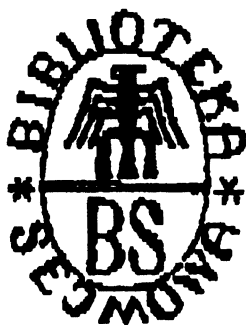
OKRĄGLY STÓŁ

ZESPÓŁ DO SPRAW GOSPODARKI I POLITYKI SPOŁECZNEJ

STENOGRAM

z trzynastego posiedzenia Zespołu do Spraw Gospodarki i Polityki Społecznej

w dniu 4 kwietnia 1989 r.



WARSZAWA 1990

c9540 | 2

Stenogram sporządziła : Rada Krajowa PRON



Inu 46027

S T E N O G R A M
=====

z posiedzenia Zespołu do spraw gospodarki i polityki społecznej w dnia 4 kwietnia 1989 r.

/Ohradom przewodniczy ob. Władysław Baka/

Przewodniczący: Rozpoczynamy trzynaste posiedzenie zespołu "okrągłego stołu" do spraw gospodarki i polityki społecznej. Na porządku dziennym mamy jeden punkt, mianowicie przyjęcie stanowiska w sprawie polityki społecznej i gospodarczej oraz reform systemowych. Przypomnę, że w ubiegłym tygodniu rozdział po rozdziale, stronica po stronicy zaczytywaliśmy wspólnie ten tekst nanosząc różnego rodzaju uwagi, poprawki. Powołana została grupa redakcyjna, która miała za zadanie dopracować ostateczną wersję i właśnie dzisiaj mamy odpowiednie przedłożenie tekstów, który jak się zdaje - spełnia wszelkie wymagania tekstu finalnego.

ile te
Żeby sprawdzić ~~najlepsze~~ rekomendacje są mierode, proponuję abyśmy rozpoczęli naszą pracę i wnoszę o to, byśmy dokonywali wspólnie przeglądu tego tekstu idąc stronica po stronicy.

Czy są uwagi. Rozumiem, że propozycja przeze mnie przedłożona jest przez zespół przyjęta.

Czy wszyscy z państwa macie odpowiedni tekst? Jeśli ktoś nie otrzymał tekstu to poczekamy aż zostanie rozdany.

A więc rozpoczynamy naszą pracę. Stronica pierwsza poprawa zaopatrzenia rynku i warunków życia ludności.

Czy są uwagi? Nie widzę.

Przechodzimy do stronicy drugiej. Czy są uwagi?
Nie widzę.

Przystępujemy do stronicy trzeciej. Czy są
uwagi?

Nie widzę. Przechodzimy do stronicy czwartej.
Czy są uwagi?

Przechodzimy na stronicę piątą. Czy są uwagi?
Nie widzę.

Przechodzimy do stronicy szóstej. Tekst jest w
brzmieniu takim jaki był dokładnie, bez żadnych poprawek
czytamy i przedstawiany poprzednio.

Czy są uwagi? . Przechodzimy do stronicy siódmej
Podkreślam tekst nie był zmieniany.

Przechodzimy do stronicy ósmej. Proszę bardzo
pani Wóycicka.

Ob. Irena Wóycicka: Tutaj drobna poprawka, która
się ciągle powtarza mimo już zgłaszanych chyba przez
wielu z nas, aby ostatnie zdanie, której wysokość -
powinno być: kontynuacja poprzedniego zapisu, na stronie
8 końcowe, za przecinkiem, nie powinno być to , ponieważ
jest to kontynuacja po prostu tego zdania.

Po prostu jest to zawartość tego.

Przewodniczący: Proszę bardzo pan Martyniuk.

Ob. Władysław Martyniuk:

Strona OPZZ oświadcza, iż w rozdziale III:
Ochrona ludności przed skutkami inflacji i równowazenia
gospodarki w części dotyczącej indeksac i wynagrodzeń
nie może tego dokumentu podpisać ze względu na to, iż

uchwała Komitetu Wykonawczego OPZZ mówi o zupełnie czym innym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Ja rozumiem, że to dotyczy tylko tych punktów, gdzie dotyczy, gdzie idzie o indeksację wynagrodzeń, tak? Natomiast te zapisy

Ob. Władysław Martyniuk: Łącznie oczywiście ze sferą budżetową, jeżeli pamięć mnie nie myli, czyli jest to do punktu łącznie 10. Natomiast zgodnie z oświadczeniem, które przekazywaliśmy tutaj na poprzednim posiedzeniu naszego zespołu, gdzie zasady waloryzacji świadczeń emerytur i rent są zbieżne z postulatami OPZZ.

Przewodniczący: Proszę określić punkty co do których wypowiedacie swoje własne zdanie.

Ob. Władysław Martyniuk: Od punktu 1 do punktu 10.

Przewodniczący:

Rozumiem, że z punktu widzenia technicznego to przy tytule: Ochrona ludności przed skutkami inflacji i równoważenia gospodarki musimy zrobić odnośnik i na dole napisać, że punkty od 1 do 10 i proszę o sformułowanie, dobrze?

Proszę głos ma pan Topiński.

Ob. Andrzej Topiński:

Chciałem tylko zebrany zwrócić uwagę na to, że stanowisko OPZZ w sprawie indeksacji sfery budżetowej jest po raz pierwszy podjętym tematem. Do tej pory OPZZ nie zgłaszał ani razu zastrzeżenia co do sformułowania indeksacji w sferze budżetowej.

Nie wiem czy był zainteresowany, ale do tej pory nie zgłaszał.

Przewodniczący: Ale rozumiem, że pan Martyniuk postrzymuje i sferę budżetową, zastrzeżenia, tak?

Ob. Władysław Martyniuk: Praca OPZZ polega na tym, iż konsultujemy się z naszymi organami statutowymi, który. przedkładamy i organy statutowe wychwytyją wszystko to, co by w walce, w ferworze dyskusji, czy też przy zapamiętaniu nie potrafili sami wychwycić. Stąd też takie było stanowisko. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję. Ja nie wiem, czy jest sens w świetle oświadczeń, jakie zostały przedstawione i które są powszechnie znane, prowadzenie w tej chwili dyskusji. Skoro oświadcza wiceprzewodniczący OPZZ, że traktuje to jako nieuzgodnione ponieważ nie ma upoważnień do uzgodnienia. Rozumiem tak, ponieważ nie ma upoważnień do uzgodnienia. No to przyjmujemy ten fakt do wiadomości i chyba idziemy dalej. Chyba, że pan doktor chce mimo to zadać pytanie.

Dr. Bugaj: Tak, mimo to, dlatego że jest sporządzany stenogram z naszych obrad, który - jak rozumiem - jest jakąś integralną częścią tego co się tu toczy. Dlatego chciałbym zapytać przedstawicieli OPZZ, jakie są merytoryczne powody dla których kwestionują także tą część, która dotyczy indeksacji sfery budżetowej?

Przewodniczący: Proszę, pan przewodniczący Martyniuk.

Ob. Władysław Martyniuk: Pana przewodniczącego przepraszam, że tak bez wywołania. Otóż koledzy nasi, którzy zakwestionowali ten punkt stwierdzili, iż w ramach tych rozwiązań systemowych, które są, a przyjęte są ustawą sejmową, być może uzależnili to od wysokości inflacji, jak również od rozwiązań tam zawartych, będzie potrzebna indeksacja w tejże sferze częściej niż to jest zaproponowa-

er

2/2

ne w pkt. 10. Stwierdziłem na zasadzie, być może,
tam w tym, że to trzeba odrębnie zrobić. W związku z tym
to nie może być uzgodnione.

Przewodniczący: Dziękuję. Proszę pan Magemajer.

Ob. Krzysztof Magemajer: Ja chciałem tylko
zauważyć, że pan Martyniuk jakby w tej chwili zaprzeczał
uchwale Komitetu Wykonawczego opublikowanej dzisiaj w pra-
sie. Ponieważ w uchwale tej jest napisane, że niezależnie
od powyższego Komitet Wykonawczy OPZZ stwierdza, że ~~indeks~~
indeksacja płac dotycząca pracowników sfery budżetowej
winna być regulowana w trybie odrębnym z uwzględnieniem
postanowień zawartych w ustawie z 31 stycznia o kształtowa-
niu wynagrodzeń.

W pkt. 10 naszych uzgodnień jest napisane, że
w sferze budżetowej wzrost wynagrodzeń będzie zgodny z
ustawą z 31 stycznia 1989. Więc nadal nie zostało wyjaśnio-
ne, dlaczego niemożliwa jest akceptacja tego punktu.
Dziękuję.

Przewodniczący: Czy pan pragnie zabrać głos?
Proszę, pan Martyniuk.

Ob. Władysław Martyniuk: Ja tylko przedsta-
wiałem tutaj pewne intencje, którymi się kierowano,
odpowiadając dokładnie na to, co zapytał mnie pan dr Dugaj
I sądzę, że ta odpowiedź wyczerpuje wszystko.

Przewodniczący: Przyjmujemy, że w tytule roz-
działu trzeciego zrobimy odnośnik i w notce napiszemy
to, co oświadczył nam pan przewodniczący Martyniuk.

Czy do str. 9 są uwagi? Nie widzę.

Przechodzimy do str. 10. Pan Janowski, proszę.

Ob. Gabriel Janowski: Proszę państwa, przyjęliśmy tutaj już trzy w zasadzie podstawowe działy tego dokumentu wspólnego, a więc poprawę zaopatrzenia rynku i warunków życia ludności, ochrona ludności przed skutkami inflacji. I muszę powiedzieć, przeczytałem również dalsze punkty - Nowy ład ekonomiczny - i z tych ustaleń dla mnie jednoznacznie nie wynika sprawa. Po pierwsze - poszerzenia, czy uzupełnienia tego już bardzo biednego stołu żywnościowego. To po pierwsze. Po drugie - z tych dokumentów nie wynika również, jakie są czy będą przewidywane zabezpieczenia dla ludności rolniczej. Bo tu jest tylko dla ludności. Ja to rozumiem głównie i tak z tekstu wynika - pracowniczey Natomiast nie ma zabezpieczeń dla ludności rolniczej.

Wnosiłem na poprzednich zespółach o to, ażeby kwestie rolnicze, które były tu referowane jednak zostały dogłębnie przez stół ekonomiczny rozpatrzone. Zawsze te kwestie, a to raz w wyniku zmęczenia, potem w wyniku iskrzenia, innych spraw zostały na dalszy plan składane.

Nie chciałbym, żebyśmy dzisiaj znowu o godz. 20, czy 21 tę kwestię odłożyli. I dlatego w tej chwili wnoszę formalnie o to, ażeby kwestie rolnicze w tych dwóch aspektach, tzn. rozwinięcia produkcji rolnej i ochrony ludności rolniczej zostały w tej chwili rozpatrzone.

Przewodniczący: Ja zwracam uwagę, że sprawa rolnictwa jest wyjątkowo szeroko potraktowana w sprawozdaniu z podzespołu ds. rolnictwa. Chciałbym przypomnieć, że zgodnie z ustaleniami "okrągłego stołu", ustalenia,

które zostały podjęte w podzespołach mają taką samą moc obowiązującą jak ustalenia zawarte w dokumencie zespołów. Będą także przedmiotem publikacji, będą formalnym dokumentem "okrągłego stołu", będą przedmiotem kontroli realizacji przez Sejm, przez komisję porozumiewawczą, będą podległy wszystkim rygorom realizacyjnym.

Oto dlaczego uznaliśmy, że z punktu widzenia całości kompozycji generalnego dokumentu, jakim jest dokument zespołu ds. gospodarki i polityki społecznej, treści zawarte w pkt. 7 określające zasady i warunki urynkowania produkcji rolnej, a zatem tworzące rewolucyjne wręcz warunki dla rozwoju produkcji rolnej i całego kompleksu żywnościowego oraz treści pkt. 8, które nawiasem mówiąc chciałbym żeby pan Janowski zauważył iż zostały wzbogacone i rozwinięte, zresztą na wniosek prof. Stelmachowskiego o ostatnie zdanie, gdzie wbrew temu co pan Janowski mówi, *expressis verbis* postawiona jest sprawa ochrony interesów ekonomicznych producentów rolnych.

I biorąc pod uwagę te okoliczności, uważam - a więc biorąc pod uwagę zarówno bogactwo oraz wysoką rangę dokumentu podzespołu rolniczego, a także fakt, że dwie najważniejsze sprawy dla rolnictwa zostały w trudnym procesie negocjacyjnym sprecyzowane, proponuję żebyśmy już dalej rzeczy nie komplikowali, uzając że problemy rolnictwa zyskały należną rangę.

Problem w tej chwili nie polega już na dalszym rozpisywaniu i przemieszczaniu treści, a na tym, żeby zapewnić realizację tych postulatów, które są przy "okrąg-

łym stole" zarówno w podzespole jak i w zespole sformułowane.

Taka jest moja ~~popozycja~~, moje stanowisko.

Chciałbym, żeby pan prof. Trzeciakowski się też wypowiedział.

Prof. Witold Trzeciakowski: Ja chciałem się spytać, jakie sformułowania są potrzebne dodatkowo według pana Janowskiego, które nie zostały uwzględnione bądź w tym naszym sformułowaniu tekstowym, bądź w załączniku stanowiącym o rolnictwie. Czy są jakieś tego rodzaju postanowienia, które zdaniem pana zostały przeoczone?

Ob. Gabriel Janowski: Otóż nie podzielam w pełni opinii pana prof. Baki, że te dwa punkty wyczerpują tutaj problem rolnictwa. One nie wyczerpują. Natomiast, jeżeli aktualna jest nadal zasada, którą przyjął nowy rząd, że rolnictwo jest priorytetowe w polityce generalnej gospodarczej państwa, to w naszym przekonaniu również to powinno znaleźć dogłębniesze odbicie w dokumencie ekonomicznym jako podstawowym ustaleniu "okrągłego stołu".

odbicie w dokumencie ekonomicznym jako podstawowym ustaleniu "okrągłego stołu".

Załącznik czyli ustalenia podstolika rolniczego w świetle choćby tego zapisu, że ze strony 26 naszego dokumentu że stanowią dokumentację zespołu nie jest to jednoznaczne określenie, bo dokumentacja zespołu jest plikiem mniej lub bardziej wartościowych ustaleń, natomiast nie stanowi - takie jest nasze odczucie - obligatoryjnego niejako tutaj i po prostu nie wypływa z tego jednoznaczna konsekwencja realizacyjna.

Zreszt pan sam podważył już kiedy było składane sprawozdanie dotyczące podstolika rolniczego, choćby taką kapitalną i fundamentalną sprawę jaką są kredyty dla rolnictwa. Uważamy, że bez kredytów i właśnie tych preferencyjnych, bez mądrze przemyślanych subwencji, rolnictwo polskie w tej chwili nie będzie mogło się rozwijać.

Przewodniczący:

Myślę że usatysfakcjonuje pana Janowskiego jeżeli powiem, że zamierzałem wystąpić z poprawką, z autopoprawką co do kwalifikacji dokumentów podstolików. Nie jest to dokumentacja zespołu, lecz są to dokumenty "okrągłego stołu".

Czy przyjmuje pan wyjaśnienie?

Ob. Gabriel Janowski:

Przyjmuje wyjaśnienie. Przepraszam państwa bardzo, ale myślę że nas wszystkich tutaj do "okrągłego stołu" przywiodła świadomość polskiej gospodarki. A rolnictwo jest częścią tej gospodarki i to fundamentalną. Jeżeli my odejdziemy z tego stołu bez postawienia kropki nad "i" to jako sygnatariusze tego porozumienia bierzemy odpowiedzialność za rozwój gospodar-

ki a rolnictwa w szczególności. Jeżeli panowie nie uważają, że nie ma czasu i nie ma możliwości przedstawienia jednak pełnego mojego stanowiska w kwestii zapisu, to przytoczę tylko dwie uchwały Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "Solidarność", które zostały wczoraj podjęte i osobiście zostałem zobowiązany do odczytania ich na dzisiejszym posiedzeniu.

Przewodniczący:

Może da pan nam szansę i może pan przeczyta to co pan proponuje ażeby tutaj wprowadzić.

Ob.G.Janowski:

Dobrze. W odpowiedzi jeszcze, bo pan powiadał o jakie zapisy chodzi. Otóż na przykład nie ma tutaj jednoznacznie powiedziane o restrukturyzacji. My uznajemy na przykład to za czelną i podstawową sprawę. Jeżeli nie zostaną stworzone warunki choćby dla przebudowy przemysłu na rzecz rolnictwa, kwestia ta nie zostanie rozwiązana. Jeżeli pan pozwoli to w związku z tym odczytam ten dokument.

Przewodniczący:

Wie pan, ja jednak jestem konsekwentny i jestem uparty. Otóż pan nie ma racji mówiąc, że nie ma, ponieważ pisze, że będzie zmniejszany udział kompleksów paliwowo-energetycznego i surowcowego w całości nakładów na inwestycje. Oszczędności z tego tytułu będą skierowane przede wszystkim na potrzeby gospodarki żywnościowej. A więc w przedsięwzięciach restrukturyzacyjnych gospodarka żywnościowa jest wyeksponowana. No, ale przepraszam, że panu przeszkadzam. Niech pan nam zaproponuje wersję pozytywną.

Ob.G.Janowski:

Ona oczywiście uzupełnia się z tą, o której pan mówi, tyl

traktuje rzecz szwżej. Jeżeli państwo pozwolą odczytam ten tekst.

"W interesie całego społeczeństwa, z uwagi na konieczność radykalnej poprawy zaopatrzenia w żywność i możliwości rozwoju eksportu, leży dynamizowanie podaży za pomocą pobudzania aktywności gospodarczej, w pierwszym rzędzie w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Koniecznymi warunkami zahamowania kryzysu a następnie rozwoju produkcji w rolnictwie są: zdecydowanie na poprawa zaopatruenia w przemysłowe środki produkcji zarówno obrotowe jak i inwestycyjne, Po drugie - zagwarantowanie wysokiej, trwałej opłacalności pozwalającej na samo sfianansowanie produkcji i rozwój gospodarstw oraz przedsiębiorstw w całym kompleksie żywnościowym, przy zapewnieniu dochodów z pracy na poziomie nie gorszym niż w innych zawodach.

Po trzecie - demonopolizacja, demokratyzacja i upodmiotowienie jednostek i przedsiębiorstw obsługi handlowej, technicznej oraz przechowywania i przetwórstwa.

I po czwarte - rozwój infrastruktury na terenach wiejskich zarówno produkcyjno-bytowych, jak i kulturalno-oświatowych. Realizowanie powyższych zadań wymaga podjęcia zdecydowanej polityki restrukturyzacji gospodarki narodowej i skierowanie jej wysiłku na cele priorytetowe, wśród nich rolnictwo i gospodarkę żywnościową. W warunkach konsekwentnego przywracania gospodarki rynkowej niezbędna, szybka restrukturyzacja może być osiągnięta zarówno drogą centralnych decyzji inwestycyjnych jak i stosowania odpowiednich instrumentów ekonomicznych w sposób zdecydowanie preferencyjny dla działalności gospodarce na rzecz wsi i rolnictwa.

Zaliczamy do nich m.in. i tu: ulgi i zwolnienia podatkowe,

korzystne warunki kredytowania oraz subwencje. Suma tych oddziaływań powinna zapewnić wyraźnie wyższą od innych rentowność produkcji przemysłowej i usług na rzecz rolnictwa, wsi i gospodarki żywnościowej.

Warunkiem skutecznego działania wymienionych instrumentów ekonomicznych jest zagwarantowanie pełnej swobody równoprawnym podmiotom gospodarczym oraz skuteczna polityka antymonopolowa.

Szczególne role przypada instytucji kredytowania umożliwiającego produkcję i rozwój gospodarstw oraz obciążającego do efektywnego wykorzystania posiadanego majątku produkcyjnego.

Koszty restrukturyzacji i wzrostu dostaw przemysłowych oraz rozwoju infrastruktury nie mogą obciążać rolnictwa w stopniu zagrażającym wysokiej, trwałej opłacalności produkcji rolniczej. Konieczne więc będzie także stosowanie w odpowiedniej skali gwarantowanych cen minimalnych w skupie. Niezbędne środki budżetowe na cele prorolniczej polityki ~~giz~~ gospodarczej winny być pozyskane poprzez wykorzystanie wolnych mocy w przemyśle obronnym oraz ograniczenia administracji i w kompleksie wydobywczo-energetyczno metalurgicznym. Ponadto warunkiem dynamicznego rozwoju gospodarstw rolniczych jest zniesienie maksymalnych norm obszarowych i umożliwienie podobnie jak w dziedzinie produkcji przemysłowej i usług wprowadzenia działalności gospodarczej na skalę ograniczaną jedynie obiektywnymi warunkami i możliwościami. Jest to wobec zalegania setek tysięcy hektarów ziemi opuszczonej i corocznego powiększania się obszarów odłogów zadanie pilne. Istnienie tych norm nie znajduje już dziś uzasad-

nienia ekonomicznego, agrotechnicznego ani też politycznego.

Mniej więcej jest to synteza tych spraw, które są oczywiście przedmiotem ustaleń st lika rolniczego. Niemniej rozwinięcie tego w tym ogólnym dokumencie w naszym rozumieniu jest gwarancją dla chłopów, że te sprawy zostaną nie tylko po ich myśli, czy w ich interesie ale przede wszystkim w interesie całego społeczeństwa załatwione.

Przewodniczący - Trzeciakowski:

Jest sprawą oczywistą, że punkty które zostały uwzględnione w materiale szczegółowym rolniczym nie mogą być powtarzane w naszym tekście głównym. Bo została przyjęta taka struktura materiału, że punkty rozwinięte w szczegółowych materiałach branżowych stanowią taką samą wartościową dokumentację jak i część ogólna nasza.

A więc byłoby rzeczą błędną powtarzanie, bo wtedy w tych wszystkich zespołach, a tych podzespołów mieliśmy przecież 7 , musielibyśmy uzupełniać wstawkami powtarzającymi, reasumującymi ustalenia stolików rolniczych.

Dlatego moje pytanie poprzednie było sformułowane w sposób taki - które z punktów przez pana tutaj wymienionych, zdaniem pana jest nowym wkładem, nowym postulatem , który nie został uwzględniony w stoliku szczegółowym. Bo nie możemy się zgodzić z tego, że powtarzanie tez stolików szczegółowych, wmontowywanie ich do tekstu dlatego żeby to było raz jeszcze powtórzone, to byłaby wyjątek który byłby rażący w stosunku do innych zespołów. Tak sam

wtedy zespoły: ekologiczne, nauki, górniczy itd.itd. zażądałyby samego. aA więc nie możemy w tej chwili reformułować całego naszego dokumentu.

Dlatego moje pytanie jest następujące które specyficzne problemy przez pana wniesione nie znajdują się w sformułowaniach st. lika rolniczego a zdaniem pana nadają się do dyskusji na naszym zespole, które to punkty byłyby konieczne do sformułowania w dodatku do tego co zostało sformułowane w materiale.szczegółowym.

Bo jeżeli mowa o powtarzaniu, to tutaj niestety nie możemy przyjąć tej tezy żeby powtarzać i reasumować raz jeszcze w tym dokumencie.

TW

4/k

My nie możemy przyjąć tej tezy, żeby powtarzać i reasumować jeszcze raz w tym dokumencie.

Ob. Gabriel Janowski:

Uważam, że trzy problemy, a więc gospodarka rolna, mieszkaniowa i ekologiczna, która była przedmiotem priorytetów wymienionych przez nowy rząd, winna znaleźć syntetyczne opracowanie w dokumencie ekonomicznym, w tym ogólnym, ponieważ taki powinien być porządek rzeczy, jeżeli chcemy, żeby rzeczywiście te priorytety zostały zrealizowane. Sami panowie powiedzieliście, że ekologia nie ma szans ponieważ na realizację - ponieważ budżet tego nie wytrzyma. Nie wiem co do spraw mieszkaniowych, w tej chwili możemy to samo powiedzieć o rolnictwie.

Inaczej mówiąc będziemy mieli bardzo dobry ogólny dokument, z którego nic nie wyniknie.

Przewodniczący: Przepraszam, ja nacisnąłem, przepraszam przez pomyłkę nacisnąłem.

Ob. Gabriel Janowski: I dlatego jednak wnoszę, ażeby jeżeli panowie uznajecie, państwo uznajecie, że tam te priorytety mogą być jako dokumenty zawarte, integralną część stanowiące tego - to jest sprawa tych osób, które uczestniczyły w tych obradach podstolików ekologicznego i mieszkaniowego. Natomiast my ponieważ rolnictwo, jesteśmy o tym przekonani, jednak stanowi tę podstawę zdrowej ekonomii, powinno znaleźć jednak zapis w formie syntetycznej w ogólnym dokumencie. I to nie jest powtarzanie, jest to tylko po prostu nadanie

rangi rolnictwu, takiej jaka została przez rząd w swoim całym planie nakreślona.

Przewodniczący: Dziękuję.

Ja bym sugerował następujące rozwiązanie, żeby dać gwarancje wszystkim stolikom tym szczegółowym, branżowym, że ich postulaty będą realizowane, przestudiować jeszcze raz formułę, która została przyjęta na zakończeniu prac stołków szczegółowych, branżowych. Czy ta formuła *expresis verbis* daje gwarancje pewność, że te postulaty będą wra towane na równi z postulatami materiału zbiorczego i w ten sposób zagwarantować jak gdyby w odczuciu tych stołków szczegółowych, że ich postulaty będą uhonorowane na takich samych absolutnie zasadach, jak materiały w opracowaniu stołka ekonomicznego.

Przewodniczący /Wł.Baka/:

Dziękuję.

Ob. Jerzy Jurkiewicz/Kółka Rolnicze/:

Proszę Państwa! Przyjmując argumentację obydwu stron przychyłając się do stanowiska kolegi Janowskiego jak również stanowiska przewodniczącego chciałby. abyśmy przeszli do 25 strony tego dokumentu i w pierwszym akapicie, gdzie jest zapisane: Zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej rozpatrzył sprawozdania z pracy następujących zespołów proponowałbym zapis niniejszej treści:

Zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej rozpatrzył i przyjął jako integralną część niniejszego dokumentu stanowiska podzespołów górnictwa, rolnictwa ekologii i polityki mieszkaniowej, zdrowia, nauki, oświaty i postępu technicznego, następane zdania: zapoznał się -

wykreślić, a zapisać zdanie: wyżej wymienione sprawozdania i stanowiska przyjął jako integralną część iniejszego dokumentu.

Przewodniczący: Zanim przejdziemy do 25 stronic; wtedy, kiedy przejdziemy po przerwie i nie będzie hasa po tekście. Ja rozumiem, że odnoszą się do tego nie tylko do podzespołów rolniczego ale do wszystkich podzespołów i w związku z tym będziemy po prostu zmieścić do tego zapisu. Ja rozumiem, że rozwiązanie takie jest rozwiązaniem konsyliacyjnym wychodzącym naprzeciw tym niepokojom, że się obniża rangę ustaleń w podzespołach.

Żeby jedna z demokracji dać wyraz pełny, czy przy przyjęciu tej propozycji, że na stronie 26 wrócimy do formuły wzmocnionej, rangi sprawozdań z podzespołów czy ktośkolwiek oprócz pana Janowskiego jeszcze uważa, że trzeba byłoby problematykę rolną rozwinąć w naszym dokumencie.

Więcej jak pan wodzi nie jest to moja można powiedzieć sugestia, subiektywna wola, takie jest stanowisko całego zespołu za wyjątkiem pana, panie doktorze i w związku z tym przyjmujemy, że nie będziemy poszerzać o zapisy rolne, dalsze, traktując, że sprawę rozwiąże podniesienie bardziej wyraźnej rangi sprawozdań z podzespołów, w tym sprawozdania z podzespołu do spraw gospodarki rolnej i rolnictwa.

Ob. Witold Trzeciakowski: Ja bym chciał tutaj jeszcze poprosić pana doktora Janowskiego, żeby właśnie



skoncentrował swoją uwagę na sformułowaniu na stronie 25 i żeby dał taki zapis, który da gwarancję, żeby pański postulat zostanie uwzględniony.

Przewodniczący: Proszę głosować pan Janowski.

Ob. Gabriel Janowski: Skazanoć ma prawo jeszcze wypowiedzieć się, na koniec. Otóż nie przyjmuję do wiadomości tego rozstrzygnięcia, które panowie tutaj zgodnie proponujecie, dając tym dowody, przepraszam że tak mówię o takiej formie, niezrozumienia fundamentalnej sprawy, w tej chwili rozgrywającej się w polskiej gospodarce i w Polsce. To jest pierwsze stwierdzenie. Drugie stwierdzenie - jestem przekonany o tym, że ten zapis zaproponowany przez kółka jest po prostu tylko zapisem połowicznym, nie dającym mocy wykonawczej tym ustaleniom, które zostały zawarte w tych według mnie trzech fundamentalnych podstawach: rolniczym, mieszkaniowym i ekologicznym i jest to spłykanie tego i zepchnięcie go na drugie tory i czego konsekwencje będziemy ponosili.

I sprawa może szczegółowa, w ustaleniach tych rolniczych niestety ponieważ my zostaliśmy wciągnięci w tzw. grę wolnorynkową, przystaliśmy na to, z przekonaniem, że jednak w tych ustaleniach ekonomicznych, sprawy dotyczące pozycji ekonomicznej ludności nie tylko pracowniczej, ale całej będą że tak powiem zrealizowane. Niestety w tym dokumencie ekonomicznym mowa jest tylko o pozycji ekonomicznej ludności pracowniczej, ochrona ludności przed skutkami inflacji i równowaga gospodarki, nie ma tam nic co przeciwdziała i zagrożeniom ze strony inflacji dla gospodarki rolniczej, czy

ludności rolniczej i ten zapis, który ja tu przytoczyłem punkcie drugim zagwarantowanie wyświej, trwałej opłacalności pozwalającej na samofinansowanie produkcji i rozwój gospodarstw oraz przedsiębiorstw w całym kompleksie żywnościowym, przy zapewnieniu dochodów z pracy na poziomie nie gorszym niż w innych zawodach, jest tym nowym o którym pan prof. Trzeciakowski pytał. Ponieważ myśmy nawet nie użyli sformułowania parytet czy dysparytet, wychodząc z lojalnego przekonania, że gospodarka wolna, te sprawy reguluje. Ponieważ są tak olbrzymie zabezpieczenia świata pracy przed skutkami inflacji, natomiastnie ma żadnych gwarancji dla świata rolniczego. w związku z tym ja tu wyrażam swoje powiem oburzenie potraktowaniem tej części społeczeństwa właśnie w ten sposób, rozumiem i doceniam wysiłki tu kolegów z "Solidarności" pracowniczej, bo właśnie powinnością związku zawodowego, który oni reprezentują jest takie stawianie sprawy i ja się z nimi solidaryzuję, ale jako związkowiec nie mogę również nie mówić o sprawach braci rolniczej, ludności rolniczej. Stąd wnosiłbym mimo wszystko o wpisanie w tym dokumencie ogólnym dotyczącym sytuacji ekonomicznej ludności również, jeżeli już jest gra równa, zabezpieczenia dla rolników, które mogłyby być po prostu zawarte w tym zapisie, że przy zapewnieniu dochodów z pracy na poziomie nie gorszym niż w innych zawodach.

To jest ta kwestia i ostatnie moje wystąpienie mianowicie chciałbym mimo wszystko przytoczyć tutaj uchwałę Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "Solidarność"

żeby państwu uświadomić jednak dramatyczną sytuację na wsi polskiej.

"Sytuacja wsi polskiej staje się dramatyczna. Produkcja rolnicza stała się w wielu dziedzinach całkowicie nieopłacalna. Skutkiem tego jest ogarniająca cały kraj fala protestów chłopskich. Odpowiedzialność za tę sytuację spada na politykę rolną i finansową rządu. Nadmierne obciążenia finansowe i gwałtowne podwyżki cen środków produkcji rolniczej, zagrażają podstawom gospodarowania.

Sytuacja obecna doprowadzi wkrótce do drastycznego spadku produkcji żywności i braku pokrycia na kartki. Tymczasowa Krajowa Rada Rolników "Solidarność" świadoma tych zagrożeń i ciężar na nas jako na związkowcach i obywatelach kraju odpowiedzialności, zobowiązała swych przedstawicieli przy "okrągłym stole" by zażądali w trybie pilnym spotkania z uprawnionym przedstawicielem władz w osobie ministra rolnictwa, pana Kazimierza Olesiaka w celu podjęcia decyzji koniecznych dla rozwiązania zaistniałej sytuacji oraz ustalenia terminów i sposobu realizacji uzgodnień zawartych w podzespole rolniczym.

Ponieważ bez rozwiązania tych spraw porozumienie przy "okrągłym stole" może okazać się nierealne, dlatego też jeżeli do godziny 17-tej dnia 4 kwietnia 1989 r. odpowiednie rozmowy nie zostaną podjęte, przedstawiciele NSZZ RI "Solidarność" nie będą mogli podpisać porozumienia, jednocześnie fala protestów na wsi spotęguje się".

ale jeśli te dokumenty tamte są tak traktowane i będą tak traktowane, jak ten dokument po prostu proponuję żeby tutaj już nie rozszerzać tego zapisu, natomiast realizować przede wszystkim - chodzi o realizację, realizować to co tutaj jest i realizować to co jest w dokumentach stołu rolniczego. To jest sprawa zasadnicza.

Przewodniczący: Dziękuję.

Głos ma premier Sekuła.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Chciałem zapytać pana doktora Janowskiego, czy ci panowie z widłami, z kosami, z tym białym transparentem stojący pod pałacem, mają coś wspólnego z panem doktorem?

Ob. Gabriel Janowski:

Stojący rolnicy przed pałacem namiestnikowskim są członkami Tymczasowej Krajowej Rady Rolników "Solidarność" i mają związek z tym coś wspólnego ze mną.

Ob. Ireneusz Sekuła: Dziękuję bardzo.

Chciałbym w związku z tym powiedzieć, iż przy naszym stole rozważaliśmy ogromnie trudne i złożone i bardzo emocjonujące problemy różnych środowisk zawodowych, górników, służby zdrowia, oświaty, problemy mieszkaniowe, ekologiczne, i w żadnym przypadku żadna z tych grup mimo jak powiedziałem bardzo ważkich problemów i bardzo trudnych spraw, w poszukiwaniu consensusu dla zachowania właściwego klimatu obrad, właściwego poziomu i godności ufała w racje i argumenty przedstawiane przy stole i w talenty swoich przedstawicieli, nie uciekając się do tego rodzaju ulicznych oddziaływań, które jak mi się wydaje - do nastroju klimatu i obyczajów

"okrągłego sfołu" chyba niezbyt pasują. W związku z tym chciałem to tylko zauważyć i pozostawić ten fakt bez komentarza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję.

Ja myślę, że już przerwiemy tę dyskusję. Po wyjaśnieniach jakie padły proponuję byśmy nie kontynuowali tego wątku. Sprawa jest jasna, problemy rolnictwa w ogóle są przez zespół bardzo poważnie traktowane i ranga rolnictwa przez wszystkich chce być oco podkreślona. Zostaną ujęte poprzez odpowiednie podkreślenie rangi równorzędnosci, sprawozdać z podzespołów, w tym podzespołu do spraw rolnictwam

Przystępujemy do kontynuacji. Stronica 9, Czy jakieś uwagi w tej sprawie?

Nie widzę. Proszę bardzo pani Wóycicka.

Ob. Irena Wóycicka: W pierwszym zdaniu dotyczącym polityki ochrony pracy kłuje mnie w oczy słowo zbitka pojęciowa wzrost gospodarczy w naszym kontekście. Czytelnik też będzie kłuka w oczy. Proponuję po prostu wyreślić :wzrost gospodarczy . Wydaje mi się, że to będzie przyjemniejsz do przyjęcia dla czytelnika, Nie mamy raczej - odczucia społeczne są że nie mamy wzrostu gospodarczego, a regres gospodarczy, więc pisanie o roli pracy we wzroście gospodarczym w tym momencie jest takim pustym sformułowaniem.

Przewodniczący:

Jest to zapis, nad którym bardzo intensywnie pracował wspólny zespół redakcyjny. Jeżeli panią razi wzrost, o możemy zmienić na rozwój gospodarczy, który jest pełniejszy, bogatszy w treści, dobrze?

Uznając szczególną - czy jeszcze do stronicy 9 są uwagi?

er

5/1

Przechodzimy do stronicy 10.

Czy jeszcze do str. 9 są uwagi?

Przechodzimy do str. 10. Tekst jest uzgodniony, nie było żadnych, jak rozumiem, tutaj interwencji.

Stronica 11. Nie widzę uwag. Stronica 12.

Proszę pan.....

Ob. Jan Rosner W pkt. 2 na str. 12 ze względów językowych proponuję w przedostatnim wierszu zmienić "pilnego uchylenia ustawy wobec osób uchylających..." - Jest uchylania wobec uczylających się - na anulowanie.

Przewodniczący: To jest jednak język prawniczy, który może razić, ale zdaje się że on ma swoją logikę. Niech się specjaliści od prawa pracy, zwłaszcza prof. Rosner wypowie.

Prof. Jan Rosner: Widzi mi się, panie profesorze termin "uchylenie" jest prawniczo prawidłowszy. Ale może ze względów stylistycznych można przyjąć tę propozycję, żeby było "anulowanie" bo to sprowadza się do tego samego.

/Głosy z sali: zniesienia/

Przewodniczący: Zniesienia ustawy. Tak. Zniesienia - jest dobrze.

Czy do str. 13 będą uwagi?

Ob. Antoni Rajkiewicz: Tu jest tak, mieszkający w mieszkaniach zakładowych. Może zajmujący mieszkania zakładowe.

Przewodniczący: Czy są jakieś uwagi do str. 14? Nie widzę. Przechodzimy na str. 15. Czy do str. 15 są uwagi? Proszę pani, Stanisze wska.

Ob. Grażyna Stanisze wska: Ja już do rozdziału

er

5/2

"Nowy ład ekonomiczny". Otóż proponuję powrócić do uzgodnienia z poprzedniego dnia obrad i włączenia do rozdziału "Nowy ład ekonomiczny" na koniec tej str. 15 upożyczając przesuwaną przez komisję redakcyjną kwestię ustawy o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej na koniec. Proponuję jednak umieścić tutaj.

"Solidarność" jednak zdecydowanie protestuje przeciwko tej ustawie. Uważa, że burzy ona możliwość zbudowania nowego ładu ekonomicznego i w tym miejscu jej miejsce jest... jest to właściwe miejsce dla niej. Natomiast przedstawiona na str. 22 jedynie jako pluralizm poglądów nie oddaje istoty rzeczy.

Stąd uważam, że propozycje grupy redakcyjnej ~~na jej~~ należy odrzucić i wnieść oba stanowiska. I strony solidarnościowo-opozycyjnej i strony rządowej tutaj na sam początek przed inne kwestie szczegółowe.

Przy czym chcielibyśmy również przeredagować tekst ten strony solidarnościowo-opozycyjnej, ale to może później, jak już dojdziemy do tego tekstu. Teraz na razie samo miejsce w tej sprawie.

Przewodniczący: Proszę.

Ob. Kuczera: Dziękuję. W odniesieniu do wypowiedzi pani Grażyny Staniszewskiej chcę tylko powiedzieć, że grupa redakcyjna uczyniła to, co zostało uzgodnione na koniec poprzedniego spotkania z panem prof. Trzeciakowskim. Dziękuję.

Prof. Witold Trzeciakowski: Ja istotnie obstawiałem przy tym, żeby ten tekst nie był wyrzucony do załącznika

er

5/3

I uważałem sprawę umieszczenia tego na tej, czy innej stronie za sprawę drugorzędną. Natomiast najważniejsze chodziło mi o to, żeby to nie zostało wyrzucone do załącznika.

Natomiast uważam, że nacisk strony solidarnościowo-opozycyjnej na zmianę tego miejsca jest jednak uzasadniony i przychyliam się do wniosku, żeby to umieścić na str. 15. To znaczy, żeby spełnić postulat pani Staniszewskiej.

Przewodniczący: Proponuję dalej nie dyskutować. Tzn. jeżeli pan profesor w ten sposób stawia sprawę, to oczywiście ta - nazwijmy - kwestia, czyli stanowisko i reakcja będą zamieszczone tutaj w kolejności stron.

W tym miejscu, jak państwo sobie życzycie.
Proszę pan, Bugaj.

Ob. Ryszard Bugaj: Ja w sprawie redakcji. Ponieważ nam uciekł jeden element, który jest istotny, do którego zresztą nawiązuje w pewnym sensie zapis rządowy. Ja bym proponował redakcję całości następującą. Tego punktu który będzie przeniesiony, ale pkt. 1

Przewodniczący: To ja mam propozycję taką, żebyśmy redagowali jak dojdziemy. Natomiast teraz w tej chwili przesądzamy tylko lokalizację.

Przechodzimy na stronicę 16. Proszę bardzo.

Ob. Jeziorański: Ja na ostatnim spotkaniu proponowałem zapis strony solidarnościowo-opozycyjnej następujący jako pkt. 5-a. I on się nie znalazł.

Strona opozycyjno-solidarnościowa wyraża pogląd, że powinna być ppierana działalność stowarzyszenia dzia-

łaczy samorządu pracowniczego na rzecz autentycznej samorządności pracowniczej.

Natomiast znalazł się punkt dotyczący tworzenia możliwości wojewódzkich i krajowej izby samorządowogospodarczej, która weszła jako... niejako z automatu. Dziękuję.

Przewodniczący: Proszę bardzo, możecie państwo doredagowywać. Piłka w grze.

/Głos z sali: Rozumiem, że.../

No to proszę sformułować tak, jak to...

Ob. Jeziorański: To ja może wolno przeczytam jeszcze raz.

/Ogólne rozmowy na sali/

Dalszy ciąg piątego punktu. Dobrze.

Przewodniczący: Stronica 17. Stronica 18.

Czy do stronicy 19 są uwagi? Proszę bardzo

Ob. _____: Ja tutaj widzę pewną nielogiczność. Wracam do punktu na str. 17, do pkt. 9. Ale w korespondencji z następnym... Na str. 17 chodzi mi o pkt. 9. Z pkt. 3 na str. 18. Otóż w poprzedniej wersji sprzed kilku dni, ten pkt. 9 brzmiał: W przypadku gdy przedsiębiorstwo państwowe oddawane jest w dzierżawę musi być organizowany przetarg. W tej chwili zostało to uzupełnione o sformułowanie mówiące o konsultacji wśród załogi projektu takiej decyzji. Natomiast na str. 18 w pkt. 3 w przypadku przetargu... w przypadku dzierżawy nakazuje się uchwałę rady pracowniczej poprzedzoną referendum. To jest znacznie bardziej jednoznaczne sformułowanie, niż luźne sformułowanie "konsultacja".

~~/Głos z sali: Proszę bardzo/~~

er

5/5

Ob. _____: Nie możemy się połapać, skąd się ta konsultacja tutaj wzięła.

Ob. _____: W grupie redakcyjnej to nie było dyskutowane.

Przewodniczący: Zwrócono uwagę, że w tym pkt. 9 jest wyłączony zupełnie samorząd pracowniczy. .../nie sły-chać/

Ob. _____: A gdzie jest ta sprawa uregulowana?

Ob. _____: To może w tym punkcie. Zamiast tego trybu, zamiast tego sformułowania o konsultacji, że jej wprowadzenie dokonuje się obligatoryjnie na podstawie przetargu, zgodnie z pkt. B-3. Zgodnie z procedurą...

Przewodniczący: Nie różni z tego dokumentu prawniczego, że ktoś, kto czyta będzie musiał się przemieszczać z punktu do punktu. Nie oszczędzajmy już tak słowa.

/ogólna dyskusja na sali/

Proszę bardzo, pan Bugaj.

Dr. Ryszard Bugaj: Myślę, że będzie najprościej, jeżeli te konsultacje stąd wykreślimy, panie profesorze. Przekazanie przedsiębiorstwa państwowego w dzierżawę...

Przewodniczący: Przepraszam, jeżeli my samorząd w ogóle nie ujmujemy w pkt. 9, to pkt. 9 przeniesiemy do części B. Dlatego, że on tutaj zupełnie nie pasuje. Przekazanie przedsiębiorstwa państwowego w dzierżawę dokonuje się obligatoryjnie na podstawie przetargu. To wszystko tak? No to dobrze, tylko że stąd trzeba wyrzucić.

Ob. _____: Na koniec B-3.

Przewodniczący: Na koniec B-3. Dobrze. Słusznie.
To pasuje.

Ob. _____: Nie widzę tego.

Przewodniczący: Na 18 stronie. Na dole. Nie widzi pan trójki?

Ob. _____: Jest trójka.

Przewodniczący: A "B" jest u góry. Przepraszam, panie dyrektorze, i jak my mamy odrodzić gospodarkę.

Ob. _____: Nie zauważyłem tego "B".

Przewodniczący: A wypisuje się takie dziwne rzeczy na temat dyrektorów.

Dyr. _____: Zaczynam się gubić w biurokracji.

Przewodniczący: Teraz ma pan schludny tekst, wyjątkowo, za co chwala naszym redaktorom

/Głos z sali: nie słyszać/

Nie, to pasuje logicznie w pkt. 3. Ostatnie zdanie pkt. 3. Czy do strony 18 są jeszcze jakieś uwagi?

/ogólna dyskusja na sali/

Czy do strony 19 są uwagi? Czy do strony 20 są uwagi?

Dr. Ryszard Bugaj: Zniesienie reglamentacji towarów i dyrektyw administracyjnych w kształ.... nie, nie, przepraszam, dobrze jest.

Przewodniczący: Stronica 21. Proszę, pan dr. Bugaj.

Dr. Ryszard Bugaj: Ja czysto formalną poprawkę. w pkt. 1, tak jak wszędzie tu jest wybijane, ponadto strona opozycyjno-solidarnościowa,

~~tak i tu~~

tak i tu proponuje. Ponadto strona opozycyjno-solidarnościowa stoi na stanowisku, że itd."

W punkcie pierwszym, tak - przed czwartym wierszem od dołu

Ponadt ostrona opozycyjno-solidarnościowa stoi na stanowisku, że powinna być wyeliminowana.

Przewodniczący:

Proszę - pan Hagemajer.

Ob.Hagemajer:

Poprawka redakcyjna na początku strony 21 do tego tekstu: "Ponadto strona opozycyjno-solidarnościowa jest zdania, że GUS itd. W drugim zdania, ponieważ tu wyszedł nielogiczny tekst, proponuję następującą zmianę: "Postuluję rozszerzenie informacji statystycznych o handlu zagraniczny. budżecie państwa, funduszach pozabudżetowych oraz o informacji o płacach i zatrudnieniu w resortach MON i MSW.

To znaczy "o informacje" przechodzi przed "o płacach".

Przechodzimy do strony 22-ej.

Ob.Bugaj:-

Ja chciałbym zaproponować tu trochę skorygowany zapis a mianowicie - "strona solidarnościowo-opozycyjna uważa, że ustawy o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej z 24 lutego /nad 22 stronie na dole/ jest sprzeczna z ustaleniami "okrągłego stołu w kwestiach nowego ładu ekonomicznego. Szerokie delegacje tej ustawy upoważniają rząd do stosowania administracyjnego i oczywiście w cudzysłowie ręcznego sterowania gospodarką poza ustawowym porządkiem prawnym.

Ustawa uzależnia - proponuję skreślić słowo ponadto - dyrektorów przedsiębiorstw od organów administracji

Przewodniczący:

Czy do stronicy 23-ej są uwagi?

Prof.Trzeciakowski

Jeżeli można, ja jednak przychyliam się do propozycji d Bugaja. Myśmy tutaj na tej sali domagaliśmy się o uchyleniu tej ustawy. W związku z tym zapis ten odzwierciedlałby stanowisko strony solidarnościowo-opozycyjnej.

Przewodniczący:

Tak, sprawę przesądził współprzewodniczącyh pan prof. Trzeciakowski. I ja traktuję to przesądzenie jako wiążące. Czy w tej samej sprawie?

/Głos z sali: tak/.

No to ja nie widzę powodów żebyśmy dyskutowali w dalszym ciągu dyskusję.

Proszę bardzo pani Staniszewka.

Ob.G.Staniszevska:

Ja proponuję żeby w takim razie w sprawie tego sformułowania żeby nasz zespół mógł się naradzić. Dlatego że tak rozumiem, że my pracujemy tutaj zespołowo. I tak mnie poinformowała również góra kierowników strony "solidarność wo-opozycyjnej", że my pracujemy zespołowo tutaj. Tak że bardzo bym prosiła o zadecydowanie w sprawie tego sformułowania po jakiejś przerwie.

Przewodniczący:

Proszę bardzo - w takim razie zrobimy jakąś 5-minutową przerwę.

Ob.C.Józefiak:

Ja bym proponował panie profesorze abyśmy dokończyli ponieważ już jesteśmy. I wrócimy ewentualnie do tej spraw

i dodać "a jej stosowanie niesie także niebezpieczeństwo nadużyć".

I ostatnie zdanie proponowałbym jednak , nie wiem czy pan prof.Trzeciakowski się zgodzi - proponowałbym jednakżeby brzmiał: "strona opozycyjno-solidarnościowa domaga się uchylenia tej ustawy".

Przewodniczący:

Tak, więc ja chciałem powiedzieć, że to byłby precedens, ponieważ były bardzo ostre sprawy w różnych wymiarach i język domaga się "nie jest językiem okrągłego stołu". To chciałem wyjaśnić panu doktorowi Bugajowi.

Prof.Trzeciakowski:

Ja sądzę, że możemy zgodzić się tutaj na stanowisko - wnosi.

Przewodniczący:---

Proszę pań doc. Kołodko.

Doc.Kołodko:

Ja mam pytanie do pana Bugaja do redakcji zdania - ostatni wiersz na stronie 22-ej i 23-ciej.

Jak można w jednym zdaniu napisać "szerokie delegacje tej ustawy" i skończyć" poza ustawowym porządkiem prawnym!"

Ob.Bugaj:

To jest chyba oczywiste. Po prostu ta ustawa daje po prostu na mocy tej ustawy działania rządowi poza ustawami. Przecież powoływanie eksperymentów gospodarczych, które działają na podstawie przepisów ustalonych w porozumieniu ministra z zakładem pracy.

Przewodniczący:

To znaczy nawet nie musimy ~~■~~ już robić zebrania w tej kwestii, to jest państwa zapis. Natomiast ja chciałem tylko po prostu podkreślić pewien istotny czynnik obyczajowości "okrągłego stołu".

I przyznam się, że ja wniosę tę sprawę na spotkanie współprzewodniczących ze względu na to, że wydaje mi się, że jest tutaj w tym żądaniu coś niepokojącego.

Proszę bardzo - pan prof.

_____:

Ja w związku z tym zarzutem o sprzeczności z obyczajowością "okrągłego ~~stół~~ stołu" Otóż myśmy pd początku uznali, że sposób w jaki ta sprawa została załatwiona lub przeciwko obyczajowości, jaka zaczęła się zarysowywać. Dziękuję.

Przewodniczący:

Czy do stronicy 23-ej są uwagi? Nie widzę.

Przechodzimy na stronicę 24. Nie widzę uwag do stronicy 24-ej. Przechodzimy na stronicę 25-tą.

Proszę pana premiera Olesiaka.

Premier Olesiak:

Jeśli można, to ja mam konkretną propozycję zmiany zapisu w akapicie pierwszym.

Na stronie 25-ej - "Zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej rozpatrzył i przyjął jako dokumenty o równorzędnym znaczeniu z niniejszym stanowiskiem. Stanowisko następujących podzespołów. I tu wymieniliby bez zmian. Skreślamy w części dotyczącej tam zagadnień ekonomicznych. I to nie tylko w tej części.

Przewodniczący:

Nie, nie...

Premier Olesiak:

Ale to akurat tak jest, bo to dotyczy tylko tego zespołu

I jeszcze jedno zdanie bym dodał: "zespół stwierdza, że ze szczególną uwagą i konsekwencją realizowane być powinny ustalenia dziedzin priorytetowych to znaczy: rolnictwa, gospodarki żywnościowej, budownictwa i ekologii.

Przewodniczący:

Może pan premier jeszcze raz żrzczyta, bo to jest tak ładny tekst, że trzeba byłoby zabisować.

Premier Olesiak:

Zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej rozpatrzył i przyjął jako dokumenty o równorzędnym znaczeniu z niniejszym stanowiska. Stanowiska następujących podzespołów: górnictwa, rolnictwa, ekologii, polityki mieszkaniowej, zdrowia, nauki, oświaty i postępu technicznego w nawiasie części dotyczącej zagadnień ekonomicznych.

I drugie zdanie - Zespół stwierdza, że ze szczególną uwagą i konsekwencją realizowane być powinny ustalenia dziedzin priorytetowych to znaczy rolnictwa i gospodarki żywnościowej, budownictwa mieszkaniowego i ekologii.

Przewodniczący
~~Przewodniczący~~

Jest tutaj jedno zdanie pominięte - zapoznał się ze stanem końcowych uzgodnień a także wykazanych rozbieżności. Jeżeli chcecie to wykreślić - to możemy wykreślić. Natomiast tu aj zawsze chodziło o to, że te dokumenty zawierają nie tylko uzgodnienia, lecz także rozbieżności.

Proszę pan profm Józefiak.

Prof.C.Józefiak:

Ja proponowałbym nie dołączanie tego ostatniego zdania które p oponował pan premier Olesiak. No nie chcę tutaj długo rozwodzić się nad tym, ale ja osobiście jestem na przykład przekonany, że polską gospodarkę w dużym stopniu zgubiły priorytety, prawda.

Ale teraz jeszcze do tego nakładają się dwojakiego rodzaju priorytety. To znaczy - jeszcze szczególny konsekwencja, czyli będziemy mieli priorytetową konsekwencję i nie priorytetową konsekwencję.

I boję się tego i proponowałbym aby nie uzupełniać tych zdań.

Prof.Trzeciakowski:

W uzupełnieniu do stanowiska pana prof.Józefiaka chciałbym jeszcze podkreślić, że uprzywilejowanie budownictwa mieszkaniowego rolnictwa na niekorzyść zdrowia jest dyskusyjne. A więc

Przewodniczący:

Choćby po to żeby usłyszeć tę błyskotliwą replikę pana prof.Józefiaka, warto było poruszyć tę kwestię. Natomiast ja podzielałam w całej rozciągłości uwagę pana prof.Józefiaka i wnoszę o to żebyśmy rzeczywiście nie pisali tego, ponieważ stawia to nas w trochę dwuznacznej sytuacji w stpsunku chociażby do ochrony zdrowia.

_____:

A pierwszą część zdania?

Przewodniczący:

Pierwszą część zdania jak najbardziej tak.

Premier Olesiak:

Jeśli można jeszcze panie przewodniczący.

Przewodniczący:

~~Maxymilian~~ Bardzo proszę.

Premier Olesiak:

Ja oczywiście nie będę się upierał, ale chcę powiedzieć że te priorytety które wymieniamy są tymi działami gospodarki które wybraliśmy wszyscy, społeczeństwo wybrało i nie było sprzeciwu. I strona rządowa chce je w pierwszej kolejności. Ale jeśli to zdanie miałoby tutaj w czymkolwiek przeszkadzać to się nie upieram. Natomiast jest to jednak dowód.

I tutaj poprę pana Janowskiego, dowód na to, że nie wszyscy rozumieją wagę rolnictwa i gospodarki żywnościowej w rozwoju całej gospodarki.

Przewodniczący:

Nie chciałbym aby pan premier potraktował to jako werbalizm, ale raz jeszcze pozwolę sobie powtórzyć to, że doceniam i to bardzo doceniamy.

Czy do stronicy 25-ej są uwagi po poprawce zgłoszonej i przez premiera Olesiaka i przyjętej. Proszę bardzo.

Ob.M.Swięcicki:

Powiedziano tutaj o rolnictwie abrdzo dużo i chę wyrazić ~~ani~~ ani wyręczać pana dra Janowskiego ani kolegów z Kółek Rolniczych czy pana premiera Olesiaka. Stwierdzam wszakże, że istnieje jednak pewna różnica, pewien problem, który w tym całym opracowaniu zasługuje na być może powściągliwe, ale jednak uwzględnienie. Mianowicie wydaje się, że pan dr Janowski miał rację stawiając sprawę, że w rozdziale trzecim

jest pewien brak, ponieważ mówi on przede wszystkim o ludności pozarolniczej.

W związku z tym gdyby się to zdanie na stronie 25-ej na końcu pierwszego akapitu, gdyby dało się tutaj wprowadzić ten moment, że sprawa rolnictwa jest zarówno problemem ekonomicznym, jak również problemem społecznym znacznej części ludności Polski, to wydaje mi się, że byłoby słusznym pozostawienie tego zdania. I nawet kosztem rezygnacji z tego, bo ja się godzę i z prof. Józefiakiem i z prof. Baką, że tutaj sprawę traktujemy przede wszystkim ekonomicznie. Ale podkreślam, wobec pewnego braku w rozdziale 3-cim wprowadzenie tutaj rolnictwa, jako zarówno sprawy priorytetowo-ekonomicznej jak i priorytetowo-społecznej, jest uzasadnione.

Prof. Baka

~~Przedmowa~~:

Ja nie mam nic przeciwko temu żeby wzbogacić tę stronę 25-tą nawet jeszcze przed górnictwem o jakiś istotny zapis rolniczy. Tylko po prostu używając języka prof. Trzeciakowskiego, żeby to nie była wata. To znaczy żeby to było coś, co waży po prostu.

Staraliśmy się unikać. I jeżeli państwo macie jakieś sformułowanie takie, to podobnie jak w stosunku do górnictwa rozwijamy przecież kwestię, to można to uczynić - może w mniejszym wymiarze, może w jednym akapicie - w odniesieniu do rolnictwa.

Dr M. Święcicki:

Ja mam taką propozycję trochę innego rodzaju. Mianowicie, że w tym rozdziale, w rozdziale trzecim, gdzie się mówi

o ochronie ludności, tam rzeczywiście nic nie ma o rolnikach. I właściwie ten pkt 8 z rozdziału 2-go bardziej mi pasuje do rozdz.3-go. Może ten punkt 8 z rozdziału 2-go przenieść w całość, po prostu, do rozdziału 3-go gdzie się mówi o ochronie ludności.

Przewodniczący:

Może pan nie będzie mówił numerami tylko pan powie jaką treść - skąd i dokąd.

Ob.J.Kołodziejczak:

Jako dyrektor nie będę nie rozumiał.

Dr.M.Swięcicki:

Jak ja rozumiem kol.Janowskiego, to jemu po prostu chodziło o to, że w całym rozdziale trzecim, gdzie jest mowa o indeksacji, nic się nie mówi o ochronie rolników. Tam jest tylko cały czas mowa o ochronie pracowniczej. Natomiast w rozdz.2-gim my o tej ochronie rolników mówimy, jest cały akapit, który mówi: "w celu ochrony interesów ekonomicznych, producentów rolnych". W związku z czym ja proponuję cały ten punkt 8-my z rozdz.2-go przenieść do rozdziału 3-go.

Przewodniczący:

Ja uważam, że jest to bardzo logiczne, ponieważ mówimy tam o wynagrodzeniach, o rencistach i emerytach, o zasiłkach a nie ma o ludności. A tam jest rzeczywiście ochrona. Proponuję żebyśmy przyjęli, że pkt 8-my mówiący o ochronie interesów ekonomicznych producentów rolnych przenosimy z części dotyczącej ograniczenia inflacji do ochrony ludności.

Min.Lewandowski

Jeżeli go już przenosimy, to ja proponuję żeby to był albo jako pkt 11 albo jako pkt 10. Przed sferą budżetową, albo tuż za sferą budżetową.

Żeba podnieść rangę..

Przewodniczący:

Żeby podnieść rangę to będzie przed sferą budżetową, jako pkt 9 na stronie 7-ej, przepraszam jako pkt 10-ty na stronie 7-ej.

Czy jest pan Janowski?

/Głos z sali: Nie ma/.

Proszę bardzo - pan prof.Rosner.

~~Przewodniczący~~

Prof.Rozner.

Czy my podtrzymujemy zamiar żeby zamiast na str. 25-ej dać jakąś wzmiankę o rolnictwie. Jeżeli tak, to ja byłbym za tym żeby jednak utrzymać tę tendencję, ten zamiar.

Na 25-tej dać jakąś wzmiankę o rolnictwie. Jeżeli tak, a ja bym proponował, żeby jednak utrzymać ten zamiar, to proponowałbym, żeby nie używać terminu "priorytet", bo to rzeczywiście za rażące. Tylko powiedzieć: Zespół zwrócić szczególną uwagę, czy zwraca szczególną uwagę na problemy związane z uzdrowieniem gospodarki rolnej czy jakoś tak gospodarki żywnościowej. Jakoś takie zdanie bez tego terminu nieszczęsnego "priorytet".

Przewodniczący:

Ja mam propozycję następującą, mianowicie żeby to zespół redakcyjny, żebyśmy się wszyscy tym nie zajmowali, niech zaproponuje właściwy akapit i my uzgadniamy tyle, że zgodnie z wnioskiem redaktora Wielowieyskiego na str. 25 przed górników, wprowadzamy akapita mówiący o rolnictwie. Natomiast kto przygotowuje ten akapit, ja rozumiem, że z naszej strony sprawą zajmie się wicepremier Olesiak, koledzy szkoda, że nie ma kol. Janowskiego i red. Wielowieyski oraz kółka rolnicze. Dobrze.

Proszę dr Stankiewicz. Niech pan nie ryzykuje panie ~~Ob. Tomasz Stankiewicz~~ doktorze, ponieważ ten tekst jest podpisany, uzgodniony i można powiedzieć przedstawiony najwyższemu gremium i bardzo by mnie zależało na tym, żebyś panowie już przestali mieszać.

Ob. Tomasz Stankiewicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Minister Szreter.

Ob. Jerzy Szreter:

Mam pytanie do strony OPZZ....

Przewodniczący:

Chwileczkę, chwileczkę, proszę już nie zadawać OPZZ kłopotliwych pytań.

Do str. 26, proszę dr Bugaj.

Ob. Ryszard Bugaj:

Ja muszę pana przewodniczącego najpierw przeprosić, że wracam po raz kolejny do tej sprawy z uporem, do ostatniego akapitu. Tym razem jednak wracam już nie sam, ale po uzgodnieniu z kolegami, aliantem w sprawie, o którą toczę ten spór stał się pan premier Rakowski i jego przemówienie telewizyjne ostatnie, od którego cytatu chciałbym zacząć, a potem sformułować wniosek.

Z przeglądu tego wszystkiego co pisze prasa, o czym informuje telewizja i radio wynika, że podczas debat w zespołach "okrągłego stołu" zgłaszane są bardzo różne propozycje dotyczące nie tylko struktur politycznych czy życia politycznego, ale także gospodarki i to we wszystkich jej dziedzinach, w górnictwie, w przemyśle, handlu, w służbie zdrowia. Śledzę uważnie rozwój tych dyskusji. Moi ministrowi biorąc przecież udział w pracach zespołów, są współprzewodniczącymi niektórych z nich i dostrzegam, że do tej pory zgłoszono bardzo wiele postulatów, bardzo wiele potrzeb.

Są także różne opinie na temat wartości tych propozycji czy ich jakości. Słyszałem na przykład opinię, że jest to koncert życzeń nie oparty na rachunku ekonomicznym.

Ja też mam takie odczucie. Nie chcę jednak formułować dzisiaj ostatecznych wniosków, ponieważ postanowiliśmy w rządzie

po zakończeniu "okrągłego stołu" wszystkie te zgłoszone postulaty, żądania, potrzeby, że wszystkie - przepraszam bardzo, że po zakończeniu "okrągłego stołu" wszystkie te zgłoszone postulaty, żądania, potrzeby zostaną dokładnie przez nas spisane, następnie dokonamy rachunku ekonomicznego. Powiemy co jest możliwe do zrealizowania, a co rzeczywiście jest koncertem życzeń, ponieważ w tych wszystkich sprawach obowiązują realia i trzeba się ich trzymać.

I ostatni fragment. Po prostu musi obowiązywać zasada chodzenia po ziemi i musi obowiązywać wszystkich, zarówno stronę koalicyjno-rządową, jak i solidarnościowo-opozycyjną.

Czy wszyscy chodzą po ziemi, mam co do tego pewne wątpliwości.

W konkluzji tego stanowiska, którego nie możemy przeoczyć musimy czytać oczywiście zapis ostatniego akapitu str. 26, jest to bowiem jak gdyby wyjaśnienie rządu nadające sens temu zapisowi. I z tych powodów proponowałbym zapis ostatniego akapitu zastąpić zapisem następującym: Zespół stoi na stanowisku, że realizacją postulatów uzgodnionych w toku obrad odbywać się będzie w formach i terminach określonych w dokumentach.

W wyjątkowych przypadkach, gdy z ważnych powodów ekonomicznych nie będzie możliwa realizacja określonych postulatów, rząd przedstawi parlamentowi i komisji porozumiewawczej inny, niż uzgodniony tryb realizacji przyjętych postanowień.

Przewodniczący:

Ten zapis, który w tej chwili jest przedstawiony jest zapisem uzgodnionym ze współprzewodniczącymi, był bardzo wszechstronnie dyskutowany i nie widzę żadnej jakościowej

różnicy w istocie między tym co proponuje pan Bugaj, a tym co tutaj jest napisane i nie widzę osobiście żadnego powodu, dla którego mielibyśmy ten zapis zmieniać.

Dlatego ja podtrzymuję zdecydowanie ten zapis, powiadam uzgodniony ze współprzewodniczącymi zespołów wszystkimi.

Ob. Witold Trzeciakowski:

Ja sądzę, że jednak musimy ustosunkować się do enuncjacji pana premiera, która jest wiążącą interpretacją realizacji tych ustaleń. Ponieważ następuje swego rodzaju supozycja że będzie to realizowane w sposób jednostronny, no byłoby rzeczą wskazaną dać jakąś, dać jakiś wyraz, jakąś gwarancję na piśmie, że te postulaty będą przyjęte do realizacji w sposób jakoś bardziej wiążący, a nie taki całkowicie wolny, pozostający do interpretacji swobodnej rządu.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Postulaty zawarte zarówno w stanowisku zespołu, jak i w poszczególnych podzespołach, tak to już mówiłem, będą realizowane przez rząd wedle tego, jak są sformułowane i w terminach tak jak są one określone na miarę możliwości gospodarki. Nie chcę powtarzać wyводу, iż z samej jakości tych postulatów wynika, iż trzeba będzie dokonywać wyboru kolejności hierarchizacji kalendarza.

Dlatego też zapis, iż powinny być one uwzględniane w Centralnych planach rocznych oraz Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym, a przypominam, że Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy jest zatwierdzany przez Sejm, jest to dokument Sejmu, a Centralny Plan Roczny podlega opiniowaniu przez komisje sejmowe, a więc także przechodzi przez pęce Sejmu i oczywiście opinie komisji sejmowych są przez rząd

bardzo wnikliwie rozpatrywane i na ogół w większości przypadków uwzględniane. Potem zachodzi pełna parlamentarna kontrola nad transmisją ustaleń naszego zespołu i jego podzespołów w plany i ich realizację przez rząd. Stąd za prof. Baką podtrzymywałbym ten zapis, jako w pełni adekwatny do sytuacji, nadający wszystkie możliwości realizacyjne i moim zdaniem w najmniejszym stopniu niesprzeczne z wypowiedzią premiera, który akcentował konieczność uwzględnienia realiów ekonomicznych w każdym działaniu, w każdym działaniu przedsiębiorstw, rządu, całej gospodarki przy konstruowaniu planów i jak powiedziałem, żadnej sprzeczności ja tutaj nie widzę. Dziękuję.

Przewodniczący:

Więc projekt, propozycja zgłoszona w tej chwili przez pana dr Bugaję, była przedstawiona przez niego na spotkaniu współprzewodniczących i była dyskutowana i nie została przyjęta. Zwyciężyły argumenty przemawiające za taką formułą, enuncjacja, jeżeli to tak nazwiemy, premiera w niczym nie zmienia postaci rzeczy absolutnie w niczym.

Jeśli natomiast chodzi o kwestię kontroli, to mechanizm i system zabezpieczeń tutaj jest szczególnie rozwinięty, ponieważ zwracam uwagę państwa, że napisane jest, rząd będzie przedstawiał Sejmowi, komisji porozumiewawczej oraz opinii publicznej okresowe informacje o realizacji tych ustaleń. Nie próbujemy wszystkiego załatwić tutaj w zapisie. Zostawmy bo lepiej to zrobi komisja porozumiewawcza, parlament, to wymaga po prostu rozwiązywania w czasie.

Jeżeli państwo chcecie wносить zapis alternatywny, jak proponuje pan Bugaj, oczywiście można to uczynić. Natomiast traktuję to po prostu jako wyraz, jako element po prostu,

który jest sprzeczny z tym duchem, w jakim prowadziliśmy prace nad kwestią zapewnienia warunków realizacji dla tego wszystkiego, co tutaj zostało zapisane.

Proszę, pani Staniszevska.

Ob. Grażyna Staniszevska:

Po prostu premier Rękowski wyjaśnił rzeczywisty sens słowo "powinna". Że to nie jest żaden obowiązek, tylko będzie się uzgadniać jakieś realia. Tak samo w tym kontekście w wypowiedzi premiera Rękowskiego zupełnie inaczej brzmi to przedstawianie okresowe Sejmowi i komisji porozumiewawczej realizacji ustaleń. W tym przedstawianiu będzie mowa o realiach, które na przykład spowodowały niemożność zdaniem rządu zrealizowania tych ustaleń. I w tej sytuacji my również dobrze może się okazać, że na przykład wskaźnik inteksacyjny 0,8 zmienił się nagle na 0,4 bo takie były realia gospodarcze.

I w tej sytuacji po prostu posiedzieliśmy tutaj sobie dwa miesiące i wychodzimy z niczym, przy takim podsumowaniu całości umowy.

Przewodniczący:

Ja muszę powiedzieć, że zdumiewa mnie, skąd tutaj w nas jest tyle pychy, że to co my potrafimy, to nie zdoła uczynić ani komisja porozumiewawcza, ani parlament, ani można powiedzieć opinia publiczna później. Proszę się nad tym zastanowić.

Proszę, pan dr Bugaj.

Ob. Ryszard Bugaj:

Ja chciałem zwrócić uwagę, iż w tym co proponowałem jest tylko jedna różnica w stosunku do tekstu, który jest w tej chwili zapisany. Ta różnica sprowadza się do tego, iż chciałem wyakcentować, że zasadą jest realizowanie zawartego porozumienia.

Natomiast wyjątkiem jest szukanie realizacji innej, niż w tym porozumieniu zostało to określone. Nie ma więc w intencji tego co proponuję, powiedzialbym zamknięcia oczu na realia gospodarcze i powiedzenie, że wszystko absolutnie niezależnie od tego, co się stanie, kiedy się stanie itd. podlega bezwzględnej realizacji, bezwzględnemu rozliczeniu.

Natomiast podkreślam z naciskiem, chodziło tu o wykacutowanie zasady, że się realizuje, wtedy się nie realizuje tylko, kiedy naprawdę nie można.

Natomiast jeżeli czyta się to porozumienie w kontekście przemówienia pana premiera Rakowskiego, jest uzasadnione przypuszczenie, iż zasadą jest, że realizuje się to, co uznaje się za stosowne, a nie to, co zostało uzgodnione.

Przewodniczący:

Ja chcę tylko zapytać, a skąd pan wie w tej chwili, że przy najlepiej prowadzonej gospodarce, przy najwyższej efektywności suma tych wszystkich zapisów na przykład na rok 1990, jeżeli chodzi o obciążenia, nie będzie taka, że wystarczy na zrealizowanie tylko 30 % tych zapisów, a 70 będzie musiało być przesunięte w czasie. I co? I wtedy do tych 70 % można będzie odnieść kategorię, że w sytuacjach wyjątkowych. Bo po prostu ja uważam, że ten zapis on przeczy logice. Po prostu dlatego, że on przesądza z góry bez rozpoznania, że rzeczywiście nasze możliwości gospodarcze będą takie, że tylko w przypadkach wyjątkowych nie będzie można zrealizować tego.

Przecież dyskutowaliśmy wśród współprzewodniczących, którym bardzo leży na sercu zrealizowanie tego, co postulowa i oni zgodzili się z tym założeniem, że to co ~~jes~~ nie wymaga

inwestycji, to co może być organizacyjnie, legislacyjnie prawda, interwencyjnie zrobione, musi być natychmiast.

To natomiast, co wymaga nakładów, środków ekonomicznych, no musi być wprowadzone w mechanizm uzgadniania polityki gospodarczej, Natomiast sprawą niezwykle istotną jest roztoczenie społecznego nadzoru silnego nad realizacją tych porozumień, które tutaj zawieramy. I dlatego jest tak wyakcentowana, wyeksponowana sprawa komisji porozumiewawczej, Sejmu i opinii publicznej.

Ja wnoszę panie przewodniczący, żebyśmy zachowali ten zapis, który, nad którym bardzo dużo pracowaliśmy. Bo jest formuła, która nie jest formułą jednego wieczoru. To jest formuła, nad którą pracowaliśmy bezmała dwa tygodnie.

Ob. Witold Trzeciakowski:

Panie przewodniczący, jest sprawa taka, że myśmy przyjęli pewien wątpliwej wartości tryb postępowania w tych dyskusjach stołikowych, podstołikowych. Mianowicie zasadnicza intencja nasza powinna była być taka, że wnioski składane przez stronę solidarnościową wobec partnerów strony rządowej powinny były zakładać, że strona rządowa jest świadoma tego, co nam daje, że wyrażając zgodę nie przyłącza się do "koncertu życzeń", tylko bierze pod uwagę

wobec partnerów strony rządowej powinny były zakładać, że strona rządowa jest świadoma tego, co nam daje. Że wyrażając zgodę nie przyłącza się do "koncertu życzeń", tylko bierze pod uwagę realne możliwości, jakie są w danym wypadku w gestii strony rządowej. No tymczasem okazało się, że te wszystkie postulaty miały charakter właśnie życzeniowy, a nie konkretny. To w pewnym sensie, jakgdyby podważa wiarygodność realizacyjną tych ustaleń. I dlatego ja byłbym zdania, żeby przyjąć sugestię, którą sformułował pan Bugaj, jako sugestię nie podważającą możliwości konfrontacji z realiami gospodarczymi, tylko po prostu na zasadzie przyjęcia pewnego trybu postępowania, że zasadą jest realizowanie tego co zostało napisane, żeby po prostu dać tą satysfakcję tym ludziom, którzy nad tym siedzieli, że to by było na coś potrzebne, a nie dać znak zapytania wszędzie, że wszystko to może być podważone na podstawie po prostu wątpliwości, czy nas na to stać, czy nas na to nie stać.

Ja rozumiem, że są realia ekonomiczne, które muszą być wzięte pod uwagę i nikt tego nie kwestionuje, bo byłoby to nierozsądne z naszej strony jako ekonomistów, żebyśmy to kwestionowali.

Nato_m iast przyjęcie tej tezy podstawowej, że zasada jest realizacja tych postanowień, natomiast w tym zakresie, w jakim to się okaże niemożliwe, to są te wypadki szczególne, no to po prostu daje pewną satysfakcję tym ludziom, którzy nad tym pracowali, że będą poważnie traktowani.

Przewodniczący:

Minister Długosz.

Ob. Stanisław Długosz:

Po pierwsze, ja nie uważam tych dwóch miesięcy, które tu siedzimy, tak jak pani Staniszevska za miesiące stracone, czy za czas stracony i uważam, że bardzo poważnie podchodzimy ze strony rządowej do realności postulatów, które są tutaj dyskutowane imuzgaidnianie.

Ja przestudiowałem wszystkie załączniki z poszczególnych zespołów i muszę powiedzieć, że są tam bardzo różnego rodzaju zapisy. Przykładowo: Są konkretne postulaty inwestycyjne, które mogą być skwantyfikowane po bardzo krótkim, że tak powiem studium. Są postulaty dotyczące tworzenia pewnych programów, ale jest tam za mało przesłanek, żeby te programy mogły być skwantyfikowane w wyrazie finansowym, a więc będą musiały być wprowadzone dalsze prace.

Są postulaty dotyczące tworzenia pewnych funduszy, ale też trzeba zbadać w oparciu o jakie założenia te fundusze byłyby prowadzone.

Są wreszcie postulaty zmiany o - zmian w określonych aktach, przede wszystkim ustawowych, które wydaje mi się, że to akurat może nie pociąga zabsobą bezpośredniego nakładu finansowego czy rzeczowego i dlatego mówię to wszystko po to, żeby powiedzieć, że ten zapis wydaje mi się najbardziej adekwatny do naszej sytuacji gospodarczej tym bardziej, że ostatecznie to nowy parlament najprawdopodobniej będzie akceptował plan 5-letni w takim kształcie, w jakim będzie przyjęty dla lat 1991-1995 i ja na przykład zwracam uwagę, że postulowanie udziału nakładów na budownictwo tutaj przy naszym stole minimum w wysokości 7 %, być może parlament przyjmie, a może parlament nie przyjmie bezwzględnie na to, czy rząd zgłosi taki postulat, czy taki wniosek, czy nie

zgłosi. Wydaje mi się, że raczej należy podejść z dobrą wiarą do naszego siedzenia tutaj, wysłuchiwanie i badanie tych wszystkich postulatów, że będziemy chcieli to wszystko wdrażać w życie w takich warunkach, jakie nas będą czekały w przyszłym 5-leciu.

Natomiast zakładanie z góry że my tu siedzimy po to tylko, że jakoś - przepraszam za wyrażenie - wykpić się z postulatów zgłaszanych, nie jest chyba dobrą miarą wspólnego wysiłku, jaki tutaj się podejmuje.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę prof. Jan Kaczmarek.

Ob. Jan Kaczmarek:

Ja również sędzę, że zapis ten zawiera podstawowe intencje, jakie są z obu stron deklarowane od samego początku naszych obrad.

Jednakże ponieważ zbliżamy się, jak mnie się wydaje, ku pomyślnemu zakończeniu naszych obrad, myślę, że możnaby pójść na pewne tu uzupełnienie tego tekstu, które by spełniało życzenia obu stron, zarówno opozycyjno-solidarnościowej jak też i kolacyjno-związkowej.

O co tutaj chodzi? Chodzi o po pierwsze stwierdzenie, że jesteśmy za pełną realizacją. Taka rozumiem była intencja wypowiedzi pana dr Bugaja.

Po drugie: chodzi o to jak realizować, i po trzecie: jak to kontrolować.

Otóż z tych wszystkich trzech przesłanek, czy kryteriów, według których powinien być ten akapit skonstruowany, po prostu chyba wymaga uzupełnienia ten pierwszy.

Gdybyśmy prowadzili zatem taką niewielką stosunkowo chociaż istotną co do treści zmianę w postaci uzupełnienia.

Teraz powiem, jak by to brzmiało.

Zespół stoi na stanowisku pełnej realizacji jego ustaleń /kropka/. Po czym - jako nowe zdanie, to znaczy tekst istniejący, ale w postaci nowego zdania.

Realizacja postulatów o charakterze organizacyjnym i - bez zmiany, to dotyczy tych doraźnych. Potem mówimy o sposobie realizacji wymagających większych nakładów i te dwa punkty załatwiają w sposób realizacji.

Ostatnie zdanie określa to co byśmy nazywali "kontrolą społeczną" gdyż rząd ma przedstawiać Sejmowi, komisji porozumiewawczej oraz opinii publicznej okresowej informacji o realizacji tych ustaleń. Tu w pełni popieram stanowisko przewodniczącego Baki, że to przecież stwarza określony możliwości po pierwsze - stwierdzenia, czy realizacja jest konsekwentna; po drugie - gdyby tak nie było - istnieje możliwości wywarcia odpowiednimi siłami społecznymiⁱ politycznymi, dostosowania się do tego wymogu pełnej realizacji.

Czyli cała moja poprawka sprowadza się do tych pięciu słów dodatkowych: Zespół stoi na stanowisku pełnej realizacji jego ustaleń. /Kropka/. A dalej bez zmian. Dziękuję.

Ob. Mieczysław Gil:

Ja uważam, że od pewnego czasu to co dziś zostało wyrażone przez kol. Bugaję i kol. Staniszewską to w tej sali było, niepokoiły nas wcześniej wypowiedzi i zarówno ministra Wilczka i tutaj będącego z nami dziś premiera Sekuły że my obradujemy, a rząd nie od dziś przecież pracuje i będzie pracował, uznaliśmy jednak, że te wypowiedzi były wypowiedziami przy tym stole, które zawsze musiały występować różne z naszej strony, też różne wypowiedzi,

Natomiast wypowiedź premiera Rakowskiego jednak przekracza pewne granice, co do naszych obrad przy tym stole i postanowień zawieranych tu umów.

Wydała mi się, że wytwarza w odbiorze społecznym ten niepokój, iż nasze ustalenia mogą znaleźć się w bardzo małym stopniu w zasadniczym punkcie widzenia rządu, działania rządu.

Dlatego też w odbiorze i w dyskusjach naszych, naszych członków wczoraj nawet czy po wystąpieniu premiera budziły niepokój.

Dlatego też proponowałbym, aby w tej chwili pręka nastąpiła krótka. My postanowimy może zredagować, zmodyfikować nasze stanowisko, jednak dać wyraz tym niepokojom będziemy musieli po przemówieniu premiera Rakowskiego.

Przewodniczący:

Proszę, pan premier Sekuła.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Przepraszam bardzo, chciałem zwrócić tutaj na jedną rzecz uwagę. Jest to konkluzja zawierająca zobowiązania dla rządu. Tekst jest wynegocjowany po długiej pracy merytorycznej, redakcyjnej i proponuję go pozostawić bez zmian. To jest tekst, który rząd może przyjąć. Innego nie.

Oczywiście mogą państwo sformułować alternatywę, ale ta - ale kończenie dokumentu alternatywą, która z jednej strony będzie miała charakter postulatu, który oczywiście że tak powiem, przyjemnie się przeczyta, natomiast tylko stanowisko strony rządowej - proszę wybaczyć - ma akurat w tym momencie walor realnego zobowiązania.

W związku z tym alternatywa na zakończenie tego dokument

nie wydaje mi się rozwiązaniem sensownym, ale jeżeli taka wola oczywiście, można ją tak zapisać.

Natomiast chcę oświadczyć, że potwierdzamy brzmienie tego zapisu tak jak on jest tutaj zrehabilitowany i proponuję go przyjąć, ponieważ no oczywiście możemy jeszcze wysłuchać dalszych licznych wypowiedzi, argumentów, ale to jest - i myśmy - przypominam - proponowali inne zapisy, jest to zapis kompromisowy, wychodzący najdalej w zakresie zobowiązań rządu jak to jest możliwe i właśnie realne, ponieważ nikt z państwa za rok, czy za dwa lata nie będzie słuchał tłumaczeń, że coś się okazało nie do zrealizowania, ~~aby~~ przyjęte. Potem państwo powiedzą: a po coście to podpisywali? Po coście to przyjęli, skoro wiadomo było, że jest nierealne.

A więc bardzo proszę, aby ten zapis przyjąć, zrównoważony, harmonijny, wynegocjowany, potwierdzony przez współprzewodniczących wszystkich zespołów i po prostu zawierający merytoryczną konkluzję naszych obrad. Dziękuję.

Przewodniczący:

Panie Premierze! Sposób stawiania sprawy przez pana jest troszkę ultymatywny, albo przyjmiecie, albo odrzucacie. No to jest troszkę jednostronne podejście.

Przewodniczący W.Baka:

Ponieważ był wniosek o to, ażeby zrobić 10-minutową przerwę, to państwo chcecie jeszcze tutaj wracać po obiedzie. Świetnie, bardzo świetnie.

Robimy szybki żołnierski obiad na 20 minut, na pół godziny a w międzyczasie bardzo proszę o przygotowanie jeszcze ewentualnie tutaj stanowiska, ponieważ byłoby fatalnie kończyć rozbieżnością nasz dokument i stanowiska w sprawie rolnictwa. Dziękuję.

Po przerwie:

Witold Trzeciakowski/
/Po przerwie obradom przewodniczy ob. ~~Władysław Kakał~~.

Przewodniczący:

Proszę państwa, dyskutujemy nad ostatnim akapitem strony 25-tej, jakie są propozycje, na stronie 26-tej - Zespół stoi na stanowisku itd. Była propozycja pana prof. Kaczmarek jakie są propozycje w tej sprawie jeszcze?

Przypominam, mówimy o zdaniu zaczynającym się od: zespół stoi na stanowisku, że realizacja postulatów o charakterze organizacyjnym, prawnym itd. oraz takich, które mają charakter interwencyjny itd. do końca.

Pan Bugaj.

Ob. Ryszard Bugaj:

To może szukajmy tutaj jak rozumiem takiego kompromisu w duchu tego co mówił pan prof. Kaczmarek. Ja rozumiem, że to nie jest, nie stoi w sprzeczności możliwości, że tak powiem naszej strony, zajęcia stanowiska wobec niepokojących wypowiedzi co do sposobu, w jaki porozumienia "okrągłego stołu" byłyby realizowane. Ale tutaj chodzi o tekst. w tej chwili. Więc może tak jak pan prof. Kaczmarek proponował, to znaczy pierwsze zdanie by brzmiało: Zespół stoi na stanowisku, że zawarte porozumienia muszą być realizowane w pełni. /kropka/. Potem: Realizacja postulatów o charakterze organizacyjnym, prawnym itd. tak jak jest w tekście.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Panie przewodniczący, ja chciałem jeszcze raz bardzo prosić, aby przyjąć ten tekst, który był wynegocjowany, harmonijnie zredagowany i proponuję, że tak powiem nie

rs

9/2

tracić czasu nad próbami jego zmiany. Jest on najdanejszą idącą formułą możliwą do przyjęcia dla rządu i bardzo proszę, aby tę redakcję przyjąć. A jeżeli oczywiście będzie taka wola, aby ją skomentować, czy prawda czy sformułować alternatywnie, to oczywiście jest to możliwe. Natomiast jest to zobowiązanie dla rządu, który musi być bezwzględnie przyjęte i w takim brzmieniu rząd się pod tym zobowiązaniem w pełni podpisuje. Dziękuję.

Przewodniczący:

Panie premierze, ale chodzi o zawarcie w tym zdaniu intencji rządu właśnie tak, żeby pozbyć się tych obaw, że te intencje będą szły w kierunku minimalizowania tych zobowiązań i po prostu pierwsze zdanie, zgodnie z tym co proponował prof. Kaczmarek mówi, że z intencją rządu jest realizacja tych postulatów.

Więc nie widzimy specjalnie żadnej zmiany istotnej tego tekstu, natomiast jest uchylenie tych obaw, które się wiązały, które się narodziły na skutek lektury artykułu pana premiera Rakowskiego.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Jednakowoż redakcja, którą pan doktor Bugaj raczył przedstawić odbiega od tego, o czym mówi pan prof. Kaczmarek ponieważ sformułowanie Zespół stoi na stanowisku pełnej realizacji postulatów, a sformułowanie Zespół stoi na stanowisku, że postulaty muszą być w pełni zrealizowane, dla mnie brzmi jednak odmiennie.

Przyjmuję tę poprawkę. Zawarte będą, nie muszą, tylko będą realizowane w pełni.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Jeżeli można? Proponuję przyjąć brzmienie, takie jak

mówił prof. Kaczmarek, zespół stoi na stanowisku pełnej realizacji postulatów itd.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, pan Kalinowski.

Ob. Wiesław Kalinowski:

Przepraszam, chcę na moment wrócić do dyskutowanej tutaj chyba gdzieś przed dwoma tygodniami sprawy zapisu w podzespolu do spraw rolnictwa, na które zwracamy ...

Przewodniczący:

Przepraszam bardzo pana, ale my musimy skończyć z tą sprawą, sygnalizować jedną sprawę, chyba że to się wiąże z tym. /Naturalnie/. A proszę bardzo, przepraszam.

Ob. Wiesław Kalinowski:

Chcę to podać właśnie jako przykład, że tam był zapis, uzgodniony na tym stoliku, podstoliku rolnym, który sprowadzał się mniej więcej do tego, że kredyty dla rolnictwa mają być oprocentowane wyłącznie po kosztach działalności banku, to znaczy rozumiane jako koszty operacyjne i mają być jednocześnie nie limitowane ich rozmiary dla kredytobiorców. Na to ja wskazywałem, że jest to właściwie taki zapis, który no oznacza nieograniczony popyt na darmowe, niemalże kredyty w warunkach wysokiej inflacji.

I teraz chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli tutaj zapisze się, że te postulaty muszą być, czy powinny być w pełni realizowane, to praktycznie oznacza, przecież samten postulat był uzgodniony na tym stoliku, że nasz zespół stoi na stanowisku, że na przykład taki postulat musi być w pełni realizowany.

Mnie się wydaje, no przynajmniej ja jako bankowiec muszę

wyrazić jak najbardziej szczery protest przeciwko tego rodzaju zapisom, gdyż no wydaje mi się, że one są nie do przyjęcia z merytorycznego punktu widzenia. Dziękuję.

Przewodniczący:

Jest kwestia, jak ten zapis został uzgodniony, w jakim trybie, czy był uzgodniony ze stroną przedstawicielami strony rządowej, czy bez przedstawicieli strony rządowej. Jeżeli bez, no to wtedy oczywiście pańskie obawy są całkowicie uzasadnione i zastrzeżenia.

Natomiast jeżeli zostało to uzgodnione, to to wynika coś z tego uzgodnienia.

Więc jest propozycja, żeby przyjąć zapis w ujęciu prof. Kaczmarka, jako ostatni kompromis dla załatwienia tego ostatniego akapitu i uniknięcia rozbieżności zapisu.

Czy z takim sformułowaniem państwo się zgodzą?

Ob. Władysław Baka:

No ale zna stanowisko pani Grażyny Staniszewskiej, mto jest stanowisko pani Grażyny Staniszewskiej, a decydujący głos w sprawie stanowiska opozycyjno-solidarnościowej ma współprzewodniczący.

Ja bym chciał, żeby prof. Kaczmarek przypomniał nam swoją poprawkę.

Ob. Jan Kaczmarek:

Ja mówiłem co do swego sformułowania i wydźwięku jest inne niż to co podał pan Bugaj.

Moja propozycja jest następująca. Pierwsze zdanie brzmiało tak: Zespół stoi na stanowisku pełnej realizacji jego ustaleń. Dalszy ciąg pozostaje bez zmian.

Wtedy mamy w następnych dwóch zdaniach sposób realizacji

bo przecież jest logiczne, że część tych postulatów nie będzie mogła być zrealizowana równoległe i równocześnie i trzeba ją rozkładać w centralnych planach rocznych NPSG. Więc jest to w pełni logiczne.

Przewodniczący:

Czy sformułowanie ~~xxx~~ proponowane przez prof. Kaczmarke jest w jakiejś mierze nie do pogodzenia z postulatem pana Bugaja? Proszę pana Bugaja o stanowisko.

Ob. Ryszard Bugaj:

Panie profesorze, a tu mam dyferentny pogląd. Nie chciałbym się wypowiadać. Nie będę utrudniał, ale uważam, że to jest za mało osobiście, ale nie będę utrudniał moim sprzeciwem.

Przewodniczący:

Pan Wielowieyski.

Obm Andrzej Wielowieyski:

Nie jest też moim, moją intencją utrudnianie tego, natomiast rozumiemy chyba wszyscy, że oświadczenie premiera Rakowskiego traktujące nasze ustalenia i ciężkie prace jako po prostu "koncert życzeń" stworzyło nową sytuację dla finalizowania naszych ustaleń. To jest rzeczywistość społeczna, w której jesteśmy.

Przewodniczący:

Proszę bardzo, tylko może najpierw pani Grażyna Staniszevska, która się zgłosiła.

Ob. Grażyna Staniszevska:

Ja tylko taką jedną uwagę do profesora. Otóż panie profesorze, ja tu nie jestem prywatnie. Ja odpowiadam między innymi przed KKW zaustalenia tego stołu i przed ludźmi

z regionu, którzy mnie tu wydelegowali. Także nie jestem tutaj prywatnie. I również dlatego ja muszę mieć pewność, że rząd będzie realizował to co uzgodnił z oświatą, co to uzgodnił ze s uzbą zdrowia i w sprawach ekologicznych i pozostałych innych, muszę mieć pewność. Inaczej nie mam po co wracać do regionu.

Ob. Władysław Baka:

Ja chcę odpowiedzieć, bo rozumiem, że pani się do mnie zwracała, że po pierwsze nikt tutaj nie jest prywatnie. A więc pani sytuacja nie jest sytuacją wyjątkową.

Po drugie - współprzewodniczący zostali obarczeni obowiązkiem, ażeby wyrażali ostatecznie stanowisko swojego zespołu, ~~z~~ swojej strony i ja pozwoliłem sobie przypomnieć tylko ten element, jako element porządkujący naszą dyskusję. Dziękuję.

Przewodniczący:

Pan prof. Kaczmarek.

Ob. Jan Kaczmarek:

Ja chciałem nawiązać do wypowiedzi pana redaktora Wielowieyskiego. Otóż ja sądzę, nie wiem czy pan redaktor był przy tym, kiedy czytał pan Bugaj wyjątek z tego przemówienia, z którego wyraźnie wynika, że to nie było podsumowanie, było to jedno z wtrąceń, które się równie odnosiło w równym stopniu tak do strony koalicyjno-związkowej, jak i do strony opozycyjno-solidarnościowej. A więc sądzę, że jest to wyolbrzymianie tej kwestii zupełnie no powiedziałbym nieobiektywne.

Przecież obiektywny wydzźwięk wypowiedzi premiera był taki, że rząd się czuje w pełni odpowiedzialny za realizację

tych spraw, ale w pełni odpowiedzialny, to znaczy musi być świadom realności wykonania.

Jeśli my tu zapisujemy tryb rozwiązywania tych spraw, i równocześnie oświadczenie jak rząd ma informować o tym i parlament, i komisje porozumiewawczą i całą opinię społeczną, to jest to jedyna gwarancja sprawdzania jak są te, jak będą te zapisy realizowane. I ja nie bardzo rozumiem pani Staniszewskiej, w jaki sposób chciałaby dziś uzyskać pewność, że wszystko zostanie zrealizowane.

Ja jestem na przykład zdecydowany bronić wszelkimi możliwymi mimo środków pełnej realizacji. Ale przecież nie mogę zagwarantować w dniu dzisiejszym, ani chyba nikt z tu obecnych, żeby powiedział kiedy i co i jak będzie to zrobione. To będzie musiało podlegać normalnej takiej obróbce, jak każde nasze postanowienie, które przejmujemy potem do realizacji.

Moim zdaniem jest tutaj budowa tego akapitu w pełni logiczna. Dajemy wyraz swojej zdecydowanej woli pełnej realizacji. Sposób realizacji krótko i długookresowy i sposób kontroli. I co jeszcze można wymagać od tego ~~kapi~~ akapitu?

Przewodniczący:

Pan prof. Rosner.

Ob. Jan Rosner:

Ja mogę tu odpowiedzieć panu profesorowi Kaczmarkowi, którego szanuję i cenię, ale nie mogę się zgodzić z tezą, że uwagi o tym, że "koncert życzeń" jest zgłaszany również przez stronę koalicyjno-rządową brzmi troszeczkę nieprzekonywująco.

Bo "koncert życzeń" to irońiczna uwaga na temat

postulatów społecznych, politycznych, zdrowotnych czy innych które były zgłaszane przez stronę opozycji wobec strony koalicyjno-rządowej.

Dlatego jednoznacznie trzeba to interpretować jako ironiczna uwaga pod adresem czy uwaga krytyczna pod adresem postulatów, które wysyłane były przez organizacje reprezentujące społeczeństwo, a nie rząd.

Ob. Władysław Baka:

Można? /Proszę bardzo./ Ponieważ proponuję, żebyśmy finalizowali tą sprawę i zwrócili uwagę na tę okoliczność, że w sposób bardzo demokratyczny ten zapis był formułowany, ponieważ przecież w tym celu zaprosiliśmy wszystkich współprzewodniczących zespołów, dyskusja merytoryczna trwała bardzo długo i mam wrażenie, że ta okoliczność, gdzie jeszcze inni ludzie brali udział w tej dyskusji, bezpośrednio zainteresowani powinni jakoś rzutować także na nasze stanowisko.

Ja myślę, że poprawka prof. Kaczmarka typu: Zespół stoi na stanowisku pełnej realizacji jego ustaleń, realizacja postulatów o charakterze organizacyjnym, prawnym oraz takich itd.itd. że może być przyjęta. I proponuję panie przewodniczący, abyśmy zakończyli dyskusję na ten temat, przyjęli taki właśnie zapis w brzmieniu jak zaproponował tu prof. Jan Kaczmarek.

Przewodniczący:

Pani Grażyna Staniszevska jeszcze chciała zabrać głos.

Ob. Grażyna Staniszevska:

Znaczy ja tylko tyle chciałam powiedzieć, panie profesorze, proszę sobie wyobrazić, że gdyby taka była analogiczna

sytuacja w zespole politycznym. Otóż tam na przykład stolik masmediów uzyskał zapewnienie pół godziny tygodniowo w telewizji i gdyby nadrzędny stolik polityczny przyjął zapis, że to powinno być pół godziny tygodniowo, albo że będzie pół godziny w miarę możliwości To proszę zwrócić uwagę jaki jest sens tamtych uzgodnień? Żaden.

A my z analogicznymi uzgodnieniami i to znacznie ważniejszymi bo w dziedzinie zdrowia, oświaty, elementarnym postępujemy tak, że one powinny być realizowane, ale mogą być nie zrealizowane. To jest dla nas, jako odpowiedzialnych za podjęcie tej decyzji, za załatwienie w ten sposób problemów zdrowotnych, oświatowych, ekologicznych, etc.etc. jest sytuacja nie do przyjęcia.

Prof.Baka:

To już jest troszeczkę taki element rozluźniający. Ale chcę powiedzieć, że wyobraźmy sobie, że przy tamtym stoliku jest postanowienie od jutra cały program telewizyjny jest emitowany przez "Solidarność".

I egzekutywa? Może być natychmiastowa. Można od jutra to robić. I drugie zdanie - od przyszłego roku każdy Polak ma mieszkanie, I przyszły rok, następny rok, następne pięć lat - każdy Polak mieszkania nie ma.

Chciałbym żeby pani na tę okoliczność zwróciła uwagę, że jednak istnieje zasadnicza różnica między ustaleniami tamtymi a naszymi. I dlatego nasza praca tutaj jest taka trudna, ponieważ niestety opór materii jest tak silny, iż nie poddaje się naszej woli. I by nie znaleźć się na gruncie woluntarystycznym, ponieważ razem potępialiśmy te praktyki, musimy bardzo mocno ważyć słowa.

Ja podtrzymuję swoją propozycję panie profesorze i chciałbym żebyśmy sfinalizowali już tę sprawę..

Przewodniczący:

Ja tutaj jeszcze chciałem zaapelować do panów żeby jakoś w miarę możliwości rozwiązać te wątpliwości natury społecznej, które się tworzą na zakładach, o których mówiła pani Grażyna Staniszevska. I zastanowić się nad sformułowaniem, które zaproponował pan Bugaj:

"Zespół stoi na stanowisku, że zawarte porozumienie będą realizowane w pełni". Wyrzucić to "muszą być", ale przyjąć "będą realizowane w pełni".

To jest minimalna różnica.

Proszę bardzo pan minister Lewandowski.

Min.W.Lewandowski:

Ja chciałem zwrócić uwagę, że ten nasz dokument jest zredagowany, powiedziałbym, w takiej delikatnej równowadze między tym co sprzyja wzrostowi podaży i co będzie decydowało o wzroście gospodarki w perspektywie i poprawie warunków życia ludności, a tym co jest ni zbędnymi wydatkami na sprawy które wymagają bieżącej ingerencji, bieżących nakładów, ale również co jest po prostu pewną potrzebą odesłaną do przyszłości, do właściwych organów shierarchizowania tych celów tak, aby suma nie przekraczała, żeby nie tworzyła te o natłok słusznych celów, które wielokrotnie naszą gospodarkę już osłabiały.

Więc ja sądzę, że zapewnienie w ostatnim zdania, że rząd będzie przedstawiał Sejmowi, komisji porozumiew wczey społeczeństwu pełne informacje oraz stwierdzenie n początku, e pełna realizacja jego ustaleń jest stanowiskiem zespołu, jest tutaj właściwie wyważpnym elementem

jakąś stanowiącą, za ykając sekwencję całego tego zespołu

Jeżeli byśmy ~~przyj~~ dokonali przechylenia w stronę właśnie mocniejszego zobligowania zwiększenia tej strony wydatkowej, wówczas ta delikatna równowaga może zostać zachwiana a kons kwencje w ogóle po stronie realizacyjnej będą i perspektywy realizacyjne będą znacznie gorsze.

Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. Prpszę - pan premier Sekuła a potem pan Bugaj.

Premier Sekuła:

Ja jeszcze raz bardzo proszę aby przyjąć propozycję prof Baki, aby zakończyć dyskusję, która zabiera nam bardzo wiele czasu i przyjąć propozycję prof.Kaczmarka, jako zawierającą także jednoznacznie sformułowaną intencję , sposób działania i sposób jego kontroli. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę - pan Bugaj.

Ob.Bugaj:---

Ja właściwie chciałem przejść do poprawki na 23-ej stronie. I nie mogę sobie tylko odmówić jednego zdania komentarza. Chciałem powiedzieć, że ja doskonale rozumiem dlaczego po porozumieniach gdańskich w 1980 roku były problemy interpretacyjne. Działo się tp w warunkach napięć, strajku, zagrożenia stabilności sytuacji kraju. Tym razem siedzieliśmy spokojnie, przy stole przez blisko dwa miesiące

Nie mogę zrozumieć wystąpień przedstawicieli rządu w tej chwili, którzy twierdzą, że właściwie zupełnie nie wiadomo co żeśmy podpisali, że może z tego można zrealizować z postulatów ekonomicznych 2/3 a m₂ e 1/3.

Twisn.

10/4

To jest, proszę wybaczyć mi to słowo, ale jest to trochę stanowisko nieodpowiedzialne w takim razie.

Wszystkie dokumenty podstolików poszczególnych, odbywały się ich obrady z udziałem przedstawicieli rządu, wysokiego szczebla, wszystkie zostały przez nich podpisane.

No, jeżeli teraz nie wiadomo co one znaczą, no to powstaje problem rzeczywiście wiarygodności i problem- powiedziamy - sensu, ha sensu tego partnerstwa. Rzeczywiście on niestety powstaje.

Chcę także zwrócić uwagę, że niektóre postulaty proste do zrealizowania na przykład z 1980 roku, postulat, który zajął nam tu najwięcej dyskusji, który ciągle jest nie gotów - a mianowicie sprawa indeksacji, została po prostu zapisana w porozumieniu gdańskim. Bądź co bądź prawie 10 lat temu.

Jest to ważny komentarz i kontekst do dyskusji nad ostatnim akapitem - moim zdaniem. Ale ja już nie będę próbował jej kontynuować.

Chciałem wrócić do apisu z kwestii kontrowersyjnego słowa na stronie 23-ej. I przypomnieć, ponieważ tu mogą być wątpliwości. Nasze uzupełnienie i propozycję obecną tego zapisu, która nie używałaby owego okropnego słowa "domaga się".

A więc dwa ostatnie zdania proponowalibyśmy żeby brzmiały następująco:

"Ustawa uzależnia dyrektorów przedsiębiorstw od organów administracji a jej stosowanie niesie niebezpieczeństwo nadużyć.
/kropka/.

I drugie zdanie - "Strona opozycyjno-solidarnościowa uważa, że ustawę tę należy uchylić nie później niż do końca trzeciego kwartału br."

Twisn.

10/5

Przewodniczący:

Uwaga jest przyjęta.

Premier Sekuła:

Jeżeli można. Ja chciałem zapytać pana dra Bugaja czy nie zauważył żadnego strajku w ciągu tych ostatnich dwóch miesięcy, bo mówi, że żadnych strajków nie było w tym okresie.

To tylko tak ad vocem.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę - pan Miłkowski.

Ob.Miłkowski:

Dziękuję. Ja wracając jeszcze do tego na końcu tekstu. Proszę państwa. Jest tutaj pewne nieporozumienie w ogóle znaczeniowe. To znaczy tu nieporozumienia nie ma, tylko każdy myśli o czym innym właściwie, a tu jest to innego napisane.

O ile na stronie 24-ej w pktcie 7-mym piszemy: "realizacja programu uzgodnień "okrągłego stołu" umożliwi wspólne działania na arenie międzynarodowej, o tyle tu- sprawy uzgodnione sprowadzamy do charakteru postulatów. Bo to tak wygląda jak byśmy mieli materię uzgodnioną do realizacji. I ponad to wychodzimy z postulatami, które będą zrealizowane w razie możliwości, bądź koniunktury.

Więc ja bym proponował może zmienić postulaty na przykład na treść, że zespół stoi na stanowisku, że realizacja uzgodnień o charakterze organizacyjnym, prawnym i td.

Bo to jest zupełnie co innego wtedy.. Bo tak, to postulat no to właściwie jest zupełnie inna materia.

Przewodniczący:

Przewodniczący:

D brze, przyjmujemy pański wniosek i zamieszczamy zamiast "postulatów" - na "uzgodnień".

Prof.Baka:

Ja proponuję żebyśmy zaniechali już wycieczek i takich dyskusji. Trzymajmy się tekstu. Wiecie, jesteśmy naprawdę wszyscy wykończeni straszliwie. Jedna noc, druga noc. No miejcie trochę litości i trzymajmy się po prostu rzeczywiście tego co mamy do zrobienia. A tak zwane dyskusje na boku, zostawmy na boku.

Przewodniczący:

Proszę - pan Martyniuk.

Ob.Martyniuk:

Jako że mam nadzieję zbliżamy się już do finału uzgodnień,

Prof.Baka:

Przepraszam, ale czy to jest a propos tekstu?

Ob.Martyniuk:

Nie.

Prof.Baka:

To skończmy ten tekst po prostu. Skończmy redakcję.

Ob.Martyniuk:

Jest to właśnie redakcja tekstu, którą pan prof.Baka w części, w której był przewodniczącym ,prosił by nasza strona skontretyzowała. I chciałem właśnie przedstawić ten konkretny zapis, który na samym końcu chcemy by został zawarty.

/Czytam/:

_____:

Twisn.

10/7

_____:

Ale ten ostatni akapit nie jest jeszcze zakończony.

Ob.Martyniuk:

Aha, jeszcze nie zakończony.

To znaczy rozumiem, że ten pkt 10 jest w poprzedniej wersji testu jest teraz pkt 11-tym, bowiem pkt 10 jest w umowie - nazwijmy - rolniczym.

Pkty 1 do 9 /strona 5/

_____:

Ja wyjaśniam: pisze mianowicie - "ochrona ludności przed skutkami inflacji równoważenia gospodarki To będzie jedynka odnośnik i w notce na dole będzie napisane to co dyktuje w tej chwili pan Martyniuk.

Ob.Martyniuk:

Punkty 1 do 9 oraz 11 rozdziału 3-go są niezgodne z poglądem reprezentowanym przez stronę OPZZ

Do rozdziału III, są niezgodne z poglądem reprezentowanym przez stronę OPZZ, która zgodnie z uchwałą Komitetu Wykonawczego oświadcza, że nie podpisuje się pod uggodnieniami zawartymi w tych punktach. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dla porządku informuję, że poprawka pana Miłkowskiego dotycząca zamiany słowa "postulatów" na "uzgodnienia" dotyczy również środka tego zdania "postulaty wymagające większych nakładów" na "uzgodnienia wymagających większych nakładów". Dobrze, zmieniamy na "uzgodnienia".

No więc proszę państwa, jesteśmy w sytuacji, w której musimy się zdecydować, albo na zapis jakiś uzgodniony, albo na stanowisko odmienne obu stron.

Powtarzam, propozycja strony solidarnościowej jest: Zespół stoi na stanowisku, że zawarte porozumienia będą realizowane w pełni.

Zespół stoi na stanowisku/realizacji jego ustaleń. pełnej
No jest dalej idące, oczywiście, że jest. Tylko chodzi o to, żeby rozwiać te wątpliwości, które narodziły się po lekturze tego artykułu. A sprawa dotyczy w końcu bardzo ważnego aspektu, no bo wszystkich podzespołów. Więc chodzi o jakieś odblokowanie braku ufności w możliwość realizowania tych postulatów. To jest sprawa dosyć ważna, to nie jest sprawa semantyczna.

Ob. Władysław Baka:

Jest to istotna różnica treściowa zespół stoi na stanowisku pełnej realizacji ustaleń, a zespół stoi na stanowisku, że jego ustalenia będą realizowane w pełni. To jest jednak istotna różnica.

Dlatego, że takie deklaracje drugie, o których w tej chwili pan profesor mówi, nikt odpowiedzialny złożyć nie może. Po prostu nie może nawet gdyby bardzo chciał.

Natomiast stanowisko: Zespół stoi na stanowisku pełnej realizacji jego ustaleń i ustaleń zawartych w - i uzgodnień podzespołów, bo to można przecież tak. Zespół stoi na stanowisku pełnej realizacji ustaleń i uzgodnień dokonanych w podzespołach.

Ob. Ryszard Bugaj:

Panie profesorze, gdyby zespół nie stał na takim stanowisku, to by nie uzgadniał.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Naprawdę bardzo dobrą redakcję prof. Kaczmarka i pozostawmy przy niej. To jest naprawdę dobre i nie próbujemy już tego zmieniać. Zespół stoi na stanowisku pełnej realizacji jego ustaleń, realizacja uzgodnień o charakterze itd. i tak jak jest. I drugie postulaty też na uzgodnienia, mają bardzo dobry tekst moim zdaniem.

Przewodniczący:

Więc rozumiem, że strona rządowa nie przychyliła się do propozycji tej poprzedniej redakcji i w związku z tym proponowałbym, żeby panowie - pan Bugaj zaproponował redakcję strony opozycyjno-solidarnościowej z odpowiednim, ewentualnym udokumentowaniem. Proszę bardzo.

Ob. Ryszard Bugaj:

Ja myślę panie profesorze, że wobec zgłoszonego przed chwilą stanowiska OPZZ stoimy i tak przed problemem raczej powiedziałbym formalnego zamknięcia dzisiejszego tekstu, niż całkowitego zakończenia prac i ostatecznych decyzji.

Ob. Władysław Baka:

Nie, wszystko wskazuje na to, że stoimy w momencie ostatecznego zamknięcia tekstu. Dlatego, że stanowisko OPZZ nie ma już wpływu na dalszy bieg rzeczy, to jest ustalenie. To nie jest moje ustalenie, to jest ustalenie gremium, które wczoraj w nocy pracowało. I to jest ustalenie przyjęte na wniosek strony opozycyjno-solidarnościowej.

Ob. Ryszard Bugaj:

Myślę, że no rzeczywiście może nie byłoby dobrze, gdyby istniała w punkcie startu rozbieżność kwestii stosunków właściwie do całego bilansu "okrągłego stołu", w każdym bądź razie w sprawach ekonomicznych i muszę powiedzieć, że to rzeczywiście wymaga chyba jakiegoś namysłu, czy to ma być rozbieżny pogląd, Chodziliśmy na tą salę po obiedzie panie profesorze w przeświadczeniu, że kompromis idący po linii tej, którą proponował pan prof. Kaczmarek ówierać kroku do przodu, jest możliwy. No okazuje się, że nawet już tego "ówierać kroku" zrobić nie można. Ja oczywiście umiałbym powiedzieć jakie wyrazić nasze stanowisko. Nienawiem ytylko, czy to jest, czybto służy całości tej sprawy.

Ob. Władysław Baka:

Już doszliśmy tak daleko, że wygląda na to, że tutaj będą dwa stanowiska, więc się proszę nie krępować.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Z tym, że jeżeli można. Jeżeli mają być dwa stanowiska, to oczywiście to jest stanowisko kompromisowe, jeżeli mamy iść na dwa stanowiska, to my sformułujemy oczywiście także wersję naszego stanowiska.

Ob. Władysław Baka:

Nie, to jest nasze stanowisko.

Przewodniczący:

Nie zaklepujemy ostatecznej wersji tego sformułowania. Dajemy dwa stanowiska, natomiast jeszcze jest sprawa pewnej korekty sformułowania dotyczącego stoczni gdańskiej, mianowicie ...

Proszę bardzo, pan m...

Ob. _____:

Ja bym chciał, żebyście przy formułowaniu panowie mieli świadomość, że to jest oświadczenie generała Kiszczaka a więc my nie mamy tutaj, my nie mamy podstaw do tego, żeby cokolwiek zmienić w tym punkcie. Dlatego, że gen. Kiszczak oświadczył w takiej - w związku z tym ja proponuję, żebyśmy nie zajmowali się tym co gen. Kiszczak oświadczył i na czyj wniosek oświadczył, natomiast załatwili ewentualnie z generałem Kiszczakiem tę sprawę. Być może, że zmieni oświadczenie.

Przewodniczący:

Propozycja jest słuszna, przyjmujemy ją do wykonania.
Pani Staniszevska.

Ob. Grażyna Staniszevska:

Jeden taki drobiazg, mianowicie, że ten punkt powinien przejść razem z ~~z~~ punktami dotyczącymi ustawy o tych szczególnych uprawnieniach dla rządu na stronę 15-tą. To po prostu jest logiczna konsekwencja, jeden i drugi punkt, a właściwie to przyczyłam przy tamtym wniosku, powinien się znaleźć przy końcu strony 15-tej, a nie wyrzucony na samo zakończenie nowego ładu.

Przewodniczący:

Jest zgoda.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Jeżeli można przy tym, skoro przenieśliśmy oba te zapisy na wcześniejszą stronę, to razem z tą taką preambułą strony wyraziły następujące poglądy.

Przewodniczący:

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? W sprawach rolnych. Pan Wielowieyski.

Ob. Andrzej Wielowieyski:

Jest tutaj jakiś ... działają złe siły przeciwko rolnictwu, proszę państwa.

Na str. 25 po pierwszym akapicie, proponuję tutaj w porozumieniu z panem wicepremierem Olesiakiem i ministrem Młynarczykiem oraz z kolegami "Solidarności rolniczej" i z kółek rolniczych, następujące dwa zdania. Pierwsze będzie dość długie, ale ogółem akapit nie jest długi.

Ja powoli to przeczytam, oczywiście przepraszam, że nie mam tekstu dla wszystkich, strona 25 po pierwszym akapicie osobny akapit.

W celu przezwyciężenia narastających zagrożeń w rolnictwie i produkcji żywności oraz poprawy warunków życia i pracy rolników - zespół uznaje za niezbędną: - zdecydowaną poprawę zaopatrzenia rolnictwa w przemysłowe środki produkcji, - zapewnienie opłacalności produkcji rolnej oraz dochodów z pracy w rolnictwie na poziomie nie gorszym niż w innych podstawowych działkach gospodarki;

Twisn.

12/1

Powtarzam drugi myślnik - zapewnienie opłacalności produkcji rolnej oraz dochodów pracy w rolnictwie na poziomie nie gorszym niż w innych podstawowych działach gospodarki, /rzecinek/. Trzeci o-statni myślnik - rozwój infrastruktury gospodarczej i kulturalnej na wsi.

I ostatnie zdanie - realizacja tych celów wymaga prowadzenia odpowiedniej polityki w zakresie kredytowania i subwencji dla rolników./przepraszam/ dla rolnictwa - dobrze, tylko że się powtarza. Zresztą to niech tam przy redakcji będzie poprawione. Ja umyślnie powiedziałem "rolników".

W zakresie kredytowania i subwencji dla rolników oraz dla produkcji i usług przeznaczonych dla rolnictwa.

Produkcja rolna - no, traktory i nawozy to nie jest produkcja rolna. Oraz dla produkcji i usług przeznaczonych dla rolnictwa, a także dla obciążeń finansowych wsi /przepraszam/ a także obciążeń finansowych wsi. /koniec/

Patrząc na rozmiary tego tekstu górniczego bardzo ważnego pozatem, wydaje się, że ta propozycja rolnicza nie jest taka obszerna. Dziękuję.

Przewodniczący:

Teraz oczekujemy na dopiski służby zdrowia, ekologów itd

_____:

Panie profesorze, ale dobrze by było gdyby syntezy półstronicowa z tych zespołów się znalazła. Dlatego trochę mnie niepokoi to sformułowanie i ten głos panie profesorze.

Twisn.

12/2

Przewodniczący:

Myślę, że pańskie dezyderaty zostały w pełni usatysf
kcjonowane.

Proszę bardzo - pan dr Święcicki.

Dr M. Święcicki:

Ja mam takie pytanie - Mianowicie ja w tym zespole
rolnym nie znalazłem sformułowań, że zapewnienie opłacalno
ści produkcji rolnej oraz dochodów z pracy w rolnictwie
na poziomie nie gorszym jak w innych podstawowych działach
gospodarki.

Czegoś takiego w zapisze zespołu rolnego nie ma w ogó.
Ja więc mam zasadnicze pytanie - czy po prostu stawiamy na
czele urynkowanie. Przecież mieliśmy urynkowanie uzgo-
dnić jako odejście od tej zasady mechanicznej partytetu,
która szkodzi urynkowaniu, bo ona wymusza pewne podwyżki
cen skupu bez względu na to co się dzieje na rynku.
Czy jest na to towar czy nie, jakie jest zaopatrzenie wsi
w środki produkcji itd. To po prostu może być zapis sprze-
czny z urynkowaniem. I tego zapisu w zespole rolnym nie
było. I teraz raptem państwo proponują żeby tutaj wstawić
jednak partytet.

Ja po prostu pytam się o zdaniem panów w tej ~~sprawi~~
sprawie. Bo tego tam nie było i teraz raptem proponujecie
na koniec obrad przywrócić to. To czy znaczy to, że rezygnu
jemy z urynkowania?

Przewodniczący:

Proszę pan dyr. Kalinowski.

Twisn.

12/3

Dyr. Kalinowski:

Kontynuując serię pytań - chciałbym się dowiedzieć co autorzy rozumieją pod pojęciem "odpowiednia polityka w zakresie kredytowania i subwencji dla rolnictwa oraz dla produkcji usług przeznaczonych dla rolnictwa.

Chciałem przy tym zwrócić uwagę, że jest to pojęcie około 1/3 całej gospodarki narodowej jakimiś specyficznymi formami kredytowania i subwencjonowania, Przy czym chciałem też podkreślić, że właśnie to co mówił pan dr Święcicki, ten właśnie sektor ma być niejako w pierwszym rzędzie urynkwiany. Dziękuję.

Przewodniczący:-----

Proszę uprzejmie - pan Janowski.

Ob. G. Janowski:

Ja też mamy pytanie, a później jeszcze wyjaśnienie. Pytanie - czy rząd podtrzymuje swoje stanowisko w kwestii priorytetu dla rolnictwa?

Przewodniczący:--

Dziękuję.

_____:

To rząd musi odpowiedzieć na to i rząd się nie wycofuje i podtrzymuje swoje stanowisko. Oczywiście.

Ob. Święcicki:

A więc logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy, takiego stanowiska jest stworzenie warunków do rozwoju tej dziedziny gospodarki narodowej. I między innymi kredytowanie, które jak żeśmy tu ustalili jest najbardziej celową formą wspierania przede wszystkim tej produkcji, jak również subwencje, być może, dla tych zakładów, które będą podejmowały działalność

Twisn.

10/4

na rzecz produkcji rolniczej, to są mechanizmy. A więc my mówimy tutaj i dotykamy rzeczywiście teraz prawdziwych mechanizmów gospodarki. I to co w tej chwili dyskutujemy stanowi kluczowe zagadnienie właśnie i urynkowania i efektywności. To jest pierwsza odpowiedź.

A druga w kwestii, że my w stoliku rolniczym nie podnosiliśmy spraw parytetowych i tych pojęć. Oczywiście nie, bo zgodziliśmy się na urynkowanie. Natomiast cała sprawa rolnicza miała być zamknięta przy stoliku ekonomicznym w duchu tego stolika, tego stołu.

I stwierdziłem już wcześniej, że część tzw. zabezpieczeń socjalnych została tutaj rozbudowana i słusznie. I tutaj chylę czoła przed kolegami związkowcami, którzy walczą o pozycję ~~pr~~ świata pracy, ale również my nie możemy - że tak powiem - pozostać bierni wobec takie^{go} stanurzeczy, który tutaj z tego dokumentu wynika. I w związku z tym wnosimy ażeby również ta kwestia opłacalności - jak mówimy na poziomie porównywalnym z innymi zawodami była zapisana.

Tak że panie doktorze Święcicki - nie jest to żadne nadużycie, tylko jest to zamknięcie już generalnych ustaleń stołu ekonomicznego.

Przewodniczący:

Proszę - dr Święcicki.

Dr M. Święcicki:

No, ja przepraszam, ale chyba inaczej zupełnie rozumiemy sprawę urynkowania. My nigdzie nie przyjęliśmy zapisów że się grupie na przykład przemysłu lekkiego, metalowego gwarantuje taki poziom, komuś innemu taki poziom, temu 1,1 temu 0,9 itd. Żadnych takich relacji między poszczególnymi

grupami zatrudnionych my żeśmy nie przyjęli jako gwarancji dochodowych, bo to byłoby sprzeczne z zasadami urynkwienia.

Rynek wyznacza których płaca działków idzie wyżej która idzie niżej. Jedynie dla sfery budżetowej są takie relacje czy dla rent i emerytur.

Tak samo nie widzę dlaczego jedna jedyna grupa zawodowa ma być wyróżniona - właśnie rolników. I oni mają dostać taką gwarancję jeszcze sprzeczną w jej praktyce z urynkwieniem, czego jesteśmy cały czas świadkami, bo to jest jedno z drugim sprzeczne.

Przewodniczący:

Proszę bardzo - premier Olesiak.

Premier Olesiak:

Ja proponuję żebyśmy tu już nie dyskutowali co to jest urynkwienie, nie urynkwienie. Urynkwienia od razu nie wprowadzimy. I żeby było urynkwienie, to musimy przecież wprowadzić ceny gwarantowane. O tym resztą jest i tutaj. I jakiś poziom opłacalności musi być zachowany. I w związku z tym proponuję, żeby to drugie tiret skrócić i napisać tak:

"zapewnienie opłacalności produkcji rolnej dla gospodarstw".
żeby to było jasne dla wszystkich "uzyskujących co najmniej przeciętne wyniki i odpowiednich dochodów rolników". I koniec.
"I odpowiednich dochodów rolników".

Przewodniczący:

Pan min.Lewandowski.

Min.Lewandowski:

Ja chciałem zwrócić uwagę, że tutaj pan dr Janowski się myli w tym sensie, że my te zabezpieczenia nawet jeżeli chodzi o inne grupy zawodowe zrobiliśmy bardzo ostrożne i

dostosowane do możliwości finansowych konkretnych przedsiębiorstw. Jest zapis, który mówi, że współczynnik indeksacyjny będzie obniżony, jeżeli przedsiębiorstwo nie ma na to środków. Natomiast tutaj rzeczywiście ja podzielam pogląd doktora Święckiego - no idziemy jakoś chcielibyśmy pójść niebywale wysoko. Bo już kiedyś się nawet mówiło o przeciętno dochodowości w stosunku do przeciętnych średnich. A my tutaj sobie, wypada w ogóle słowo przeciętne gospodarstwo rolne. Są przecież od hektara do kilkudziesięciu, prawda, w tej chwili. I właściwie stoimy na stanowisku, że każdemu rolnikowi niezależnie od tego jak i na czym gospodarujemy musimy jakiś parytet i opłacalność zapewnić. Dzi kuję.

Przewodniczący:

Pan prof.

_____:

Proszę państwa my wracamy do sprawy, od dłuższego czasu toczyła się już w innych gremiach, Ale myślę, że jednak musimy być konsekwentni. Jeżeli powiedzieliśmy urynkowanie, to jeśli traktujemy na poważnie te ustalenia, to musimy do nich podejść serio.

Czy istnieje sprzeczność między tezą o urynkowaniu a tezą o zapewnieniu dochodów, które nie użyto tu wprawdzie sformułowania parytet, ale on oczywista między wierszami siedzi.

Otóż ja myślę, że wyartykułowano to trafnie w postaci zabezpieczenia w innym miejscu cen minimalnych., jak również pewnej gilotyny dla nadmiernego hosowania cen na środki produkcji. Czyli mamy to zabezpieczenie.

Twisn.

19/7
2

Ja rozumiem, że nam jest dość trudno rozstać się z pewnymi stereotypami w myśleniu, jak na przykład przywiązaliśmy się do parytetu.

No, ale oczywiste - musi być jakaś logika w tym co chcemy w tych naszych porozumieniach zawrzeć i co uważamy za główne, a co za wtórne.

Stąd też myślę, że akcent na urynkowanie z tym zabezpieczeniem minimalne i maksymalne ceny - jest wystarczający.

Ale chciałbym jednak jeszcze na jedn okoliczność zwrócić uwagę. Czasem odnoszę wrażenie jakby pewna część ekonomistów w Polsce bała się, że będziemy mieli pojutrze nadmiar żywności i że nadmiernie wywianujemy rolników w tym kraju.

Jest to rozumowanie niezwykle niebezpieczne. Ja bym gorąco, przed tego rodzaju filozofią przestrzegał. Niestety proszę panów, rolnictwo nie tylko w Polsce jest gałęzią surowcową, produkującą surowce odtwarzalne i nie jest podobne do fabryki kosmetyków czy perkali. Jest to po prostu inna gałąź produkcji. I ludzie ci nie żyją w rozkoszy. To niestety musimy wciąż mieć na uwadze żebyśmy nie doprowadzili do niedobrych rzeczy. Stąd jestem zapewną powściągliwością jeżeli chodzi o nadmierne postulaty. Uważam, że ten na ósmej stronie formuła jest bardzo dobra i bardzo daleko idąca w stosunku do rolnictwa i chyba na tym można będzie poprzestać. Nie przedobrzejmy. Dziękuję bardzo.

Ja proponuję, tak jak powiedziano ostatnio żeby ostatni akapit wyraźnie złagodzić.

Po prostu złagodzić, bo to jest po prostu trochę sprzeczne z postulatem urynkowania.

Zapewnić opłacalność produkcji rolnej w warunkach

Twisn.

12/8

przeciętny. Resztę zaś skreślić.

W przeciętnych warunkach.

_____:

Ja jeszcze nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie o tzw. odpowiednią politykę w zakresie kredytowania i subwencjonowania tego uryn owionego rolnictwa. No bo to jest też bardzo istotny aspekt. I przecież jak ja znam życie, jeżeli tak można powiedzieć od tej strony, to przecież ja wiem - powiedzmy - gdyby ten postulat miał być, jak się tu wnioskuje konsekwentnie realizowany, to następnego dnia - powiedzmy - fabryka traktorów czy kombajnów czy jakaś inna występuje natychmiast do banku, żeby im - powiedzmy - na 3 proc. dawać kredyty, bo oni się w tym priorytecie, że tak powiem, załamują. I pełnymi garściami chcą z tego korzystać. I raz jeszcze powiadam, że jeżeli to ma być tak rozumiane, to ja stanowczo przeciwko temu protestuję i wnoszę o skreślenie tego ostatniego zdania. Dziękuję.

Przewodniczący:

Przszę - pan premier Olesiak.

Premier Olesiak:

Chciałem wyjaśnić, że jeśli chodzi o politykę kredytową subwencji, to mamy, tu żeśmy kiedyś dyskutowali, mamy bardzo zróżnicowaną sytuację w kraju. Są rejony, gdzie my musimy wprowadzać tzw. politykę regionalizacji, to znaczy rejony, w których nie ma już ludzi, ale jest ziemia do zagospodarowania.

W tych rejonach, jeżeli to będziemy realizować, to musimy zastosować odpowiednie inne kredyty niż w stosunku do całego

Twisn.

10/9

rolnictwa. Tak samo i subwencje itd.

Przewodniczący:

Po tych wyjaśnieniach ja mam propozycję.... dla produkcji rolnej w jakichś tam upośledzonych regionach, żeby był wiadomo o co chodzi.

Prof. Baka

Ja mam propozycję, ponieważ rzeczywiście musimy kończyć proponuję ażeby pan red. Wielowieyski przeczytał raz jeszcze ten tekst.

/Głos z sali: cały tekst czy ostatnie zdanie/

~~Red. A. Wielowieyski~~

Przewodniczący:

Cały tekst z wyrzuceniem tego zapewnienia opłacalności ponieważ to zostało zdyskwalifikowane.

Red. A. Wielowieyski:

Cały tekst:

W celu przezwyciężenia narastających zagrożeń w rolnictwie i produkcji żywności oraz poprawy warunków życia i pracy rolników, zespół uznaje za niezbędną:

- zdecydowaną poprawę zaopatrzenia rolnictwa w przemysłowe środki

rs

13/1

uznaje za niezbędną, dwukrotnie - zdecydowaną poprawę zaopatrzenia rolnictwa w przemysłowe środki produkcji;
- zapewnienie opłacalności produkcji rolnej w warunkach przeciętnych i odpowiednich dochodów rolników.
- rozwój infrastruktury gospodarczej i kulturalnej na wsi.
/Zamiast kulturalnej - społecznej/.

"Społecznej" to co jest pozagospodarcze - niech będzie.

Ostatnie zdanie. Realizacja tych celów wymaga prowadzenie odpowiedniej polityki w zakresie kredytowania i subwencji dla rolników oraz dla produkcji i usług przeznaczonych dla rolnictwa, a także obciążeń finansowych wsi.

Ja rozumiem zarzuty i wątpliwości co do ogólności sformułowania, ale podkreślam, jeśli chodzi o infrastrukturę, zwłaszcza usługi dla rolnictwa, problem subwencji i kredytowania jest absolutnie oczywisty.

Ob. _____:

... takiej rzeczy, jeżeli to ostatnie zdanie musi być, skończyć na tym: Realizacja tych celów wymaga prowadzenia odpowiedniej polityki w zakresie kredytowania i subwencji rolnictwa.

Ob. Władysław Baka:

Nie jest to o tyle uzasadnione, że w tamtym punkcie na str. 8 jest poprawka wniesiona przez prof. Stelmachowskiego która określa, że podatki, obciążenia, obowiązkowe i ubezpieczenia itd. mają się - rolnicy się zgadzają.

Przewodniczący:

Pan Janowski.

Ob. Gabriel Janowski:

Proszę pana, proszę państwa, nie podzielam poglądu, że

należy skrócić to zdanie, wprost przeciwnie, właśnie po to, żeby zachęcić producentów środków produkcji na rolnictwa trzeba będzie im stworzyć warunki między innymi właśnie takie kredyty i subwencje, czy inne formy - zwolnienia podatkowe. Jeżeli my tego nie napiszemy tutaj wprost, to nikt się nie przeniesienie z Warszawy, z produkcją prawda nie wiem obrabiarek, czy czegoś prawda, na wieś z produkcją lemiesz. Być może trzeba będzie ~~makaz~~ w skali państwa taką politykę stosować. I o ile wiem, na Zachodzie czy w innych krajach, gdzie jest pod dostatkiem żywności, taka polityka jest prowadzona. I to musi być jasno powiedziane tutaj. Stąd jestem za zachowaniem takiego zapisu. To po pierwsze.

A po drugie w kwestii opłacalności. Panowie mówią na warunkach przeciętnych. Przeciętnych dotyczących rolnictwa, czy przeciętnych całej społeczności tego kraju. Bo jeżeli rolnictwa, to absolutnie nie jest to do przyjęcia. To musi być - jeżeli już jesteśmy jednym narodem i społeczeństwem, to musi być porównywalne do przeciętnych rzeczywiście w kraju.

Przewodniczący:

Pan minister Lewandowski.

Ob. Wincenty Lewandowski:

Ja chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że takie piętrowe, że tak powiem wspieranie rolnictwa i od strony produkcji rolnej i produkcji dla rolnictwa jest niczym nieuzasadnione. Wspierajmy produkcję rolną i producentów rolnych tak, żeby było ich stać w warunkach rynkowych dla nabycia określonych maszyn i urządzeń.

Gdybyśmy również subwencjonowali przemysł pracujący dla rolnictwa, to nie ma gorszego nieporozumienia po prostu.

gospodarczego.

Przepraszam, nie jest to zupełnie tak. Benzyna w Belgii czy gdzie indziej rolnicza jest po innych cenach, niż dla normalnych zjadaczy chleba. To nie jest przywilej, jest to po prostu zdrowa, rozsądkowa polityka tych krajów, które nie chcą być niewolnikami żywnościowymi ...

Przewodniczący:

Może teraz w takim razie poprosimy pana Andrzeja Wielowieyskiego o sformułowanie definitywne tekstu do przyjęcia z tymi skrótami, które były tutaj omówione.

Ob. Andrzej Wielowieyski:

Sprawa jest tutaj prosta. Można przyjąć oczywiście krótsze sformułowanie, które może obejmować to wszystko, o czym jest napisane tutaj, znaczy powiedzieć o odpowiednim zakresie kredytowania i subwencji dla rolnictwa i kropka. To oczywiście też można powiedzieć.

Ob. Gabriel Janowski :

Przepraszam, dlaczego po urynkowaniu mamy wspierać na przykład przetwórstwo artykułów żywnościowych. Ja rozumiem, że to się dzieje teraz. Ale przecież jak te dotacje się podobno ma zlikwidować i rynek pełny ma być we wszystkich fazach, to przepraszam, to co producent serów ^{po} czy mięsa ma dostawać jakieś ekstra przywileje ekonomiczne.

Przewodniczący:

Czy w stosunku do wersji pana Andrzeja Wielowieyskiego są jeszcze jakieś uwagi, bo musimy już kończyć. Przyjęliśmy.

Pan Gil, proszę bardzo.

Ob. Mieczysław Gil:

Wnoszę o rewizję punktu drugiego, dotyczącego opłacalności panie profesorze jednak.

Przewodniczący:

Niestety. Większość wypowiedziała się przeciwko temu.

Ob. Mieczysław Gil:

... większość za pół roku nie będzie już ... dobrze, nie chcę stawiać kropki nad "i".

Ob. _____:

Proszę państwa, ja mam wniosek taki, ażeby ze strony 23-ej pkt. 2 rozpoczynający się od słów: "Na wniosek NSZZ "Solidarność"-mówiący o tym, iż współgospodarz "okrągłego stołu" gen. Kiszczak zwróci się do Prezydium Sejmu ażeby ten tekst, ten zapis wyłączyć z tego dokumentu, żeby pozostał odrębnym zapisem i w innej formie będzie włączony do ustaleń "okrągłego stołu". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Pani Wóycicka.

Ob. Irena Wóycicka:

Ja chciałam wrócić do strony 26-ej, ponieważ bardzo niepokoi mnie możliwość zaistnienia rozbieżności w kwestii interpretacji no, że tak powiem, ustaleń podstolików i co one dla nas oznaczają.

Chciałabym zaproponować wersję kompromisową. Mianowicie utrzymanie zdania - strona 26 - ostatni akapit. Utrzymanie pierwszych dwóch zdań, natomiast ostatnie zdanie chciałabym zaproponować w takiej wersji. Rząd będzie przedstawiał Sejmowi oraz komisji porozumiewawczej do akceptacji propozycje harmonogramu realizacji uzgodnień pod-zespołu, o ile będzie on różny od ustaleń zawartych w niniejszym dokumencie.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Wielokrotnie już przy tym stole, i słusznie zresztą

przez stronę solidarnościowo-opozycyjną wysmiewane były rozliczne harmonogramy realizacji różnych skądinąd zbożnych celów i dlatego przyjęliśmy po długiej dyskusji, zresztą także i na państwa życzenie słuszne podkreślam, aby nie formułować odrębnego harmonogramu, natomiast wpisać realizację ustaleń naszego zespołu do tego, co jest wymierne, sprawdzalne i kontrolowalne, czyli Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Centralnego Planu Rocznego.

Podtrzymuję zapis w wersji pierwotnej. Dziękuję.

Ob. Irena Wóycicka:

Proszę bardzo, możemy zapisać, że do akceptacji propozycji terminów i sposobów realizacji uzgodnień podzespołów o ile będą różne od ustaleń zawartych w tym dokumencie. Tutaj nie chodzi o słowo przecież, tylko o sens.

Przewodniczący:

Pan Miłkowski: Przepraszam bardzo, pan Janowski.

Ob. Gabriel Janowski:

Jednak ja bym tu podzielał pogląd przedmówczyni. Jest kwestia choćby ustawowego zniesienia związków pośrednich w spółdzielczości.

Ja uważam, że właśnie należałoby taki harmonogram określić, czy to będzie do końca tego kwartału, do końca roku, czy może w następnej 5-latce. Są pewne sprawy, które wymagają jednoznacznego określenia. I myślę rząd jest w stanie pewne rzeczy tutaj jednak sformułować. Nie chcę już dawać tutaj większej liczby przykładów.

Ob. Władysław Baka:

Czy pan nie zauważył tego, że pisze tak: realizacja uzgodnień o charakterze organizacyjnym, prawnym, które

mają charakter interwencyjny, powinna być podjęta niezwłocznie i wykonana przyjętych przez zespół i podzespołach w terminach.

To znaczy po zakończeniu obrad "okrągłego stołu" musi być odpowiedni akt prawny przygotowany. Bezwzględnie.

Przewodniczący:

Czy są jeszcze jakieś uwagi na ten temat. Czy pani Wóycicka jest usatysfakcjonowana?

Ob. Irena Wóycicka:

Nie uzyskałam odpowiedzi, czy moja propozycja została przyjęta.

Ob. Ireneusz Sekuła:

Podtrzymuję sformułowanie przyjęte wcześniej w wersji pierwotnej, i tylko takie rząd może przyjąć. Naprawdę bardzo proszę, szkoda czasu na powtarzanie ciągle tego samego. Dziękuję.

Przewodniczący:

W związku z tym żeśmy uzgodnili, że te sformułowanie ostatniego akapitu jest sformułowane odrębnie, w związku z tym można sobie pohasać autonomicznie nad sformułowaniami tego akapitu.

Przyjmujemy zapewnienie pana dr Bugaja.

Zdaje się, że jesteśmy na finalnym etapie sformułowania wniosków.

Ja chciałem w tej chwili w formie nie zobowiązującej, ale takie do mnie doszły słuchy, i chciałem się z tym podzielić z kolegami, że wszyscy członkowie zespołu są proszeni, oczywiście ~~pr~~ i współprzewodniczący podzespołów są proszeni o udział w uroczystości ceremonii czy jak to

rs

13/7

tam określić w obradach "okrągłego stołu" w dniu ~~jutrz~~ jutrzejszym, oczywiście jeżeli do niego dojdzie, no bo z tym zastrzeżeniem trzeba jeszcze się liczyć.

O godzinie 15-tej, z tym, że dzisiaj jeszcze będą obrady w Magdalence nocne, seanse spirytystyczne, z których może wyniknąć, że nie będzie tego stołu prawda, no i to trzeba się po prostu telefonicznie dowiedzieć w WRM, czy zaproszenie jest aktualne, czy gospodarze przyjmują gości, czy nie przyjmują gości.

Ob. Władysław Baka:

Jeszcze radio i telewizja będą bębnić, czy jest "stół", czy nie. Jeżeli jest "stół" to zapraszamy do uczestnictwa w posiedzeniu ~~współprzewodniczących~~ "okrągłego stołu", członków zespołu oraz ~~współprzewodniczących~~ podzespołów.

"Natomiast jeśli nie będzie, to nie ma o czym mówić. Jest problem teraz taki. Myśmy skończyli pracę w zespole. Ponieważ ta kwestia, która jest kwestią ostateczną, mianowicie odrębne ewentualnie stanowisko w sprawie realizacji, no to zostanie przedstawione, zostanie zwyczajnie wpisane. A więc nie widać powodów...

Ob. _____:

Panie profesorze, w tej sprawie chciałem prosić, aby upoważnić zespół redakcyjny w składzie jak wczoraj dla uporządkowania wszystkich dodatkowych zapisów i redakcji, które zostały wniesione w dniu dzisiejszym, łącznie z tym końcowym zapisem tak, żeby można było w pracach technicznych przygotować jednolity tekst i sądzę, rozdać jutro może przed spotkaniem.

Przewodniczący:

Zainteresowani nie wyrażają sprzeciwu? Znaczą członkowie zespołu redakcyjnego, tak jak wczoraj.

Ob. Władysław Baka:

Natomiast nie wiem, jak sobie państwo wyobrażacie podpisanie tego dokumentu, kiedy to ma nastąpić. Ja myślałem że ono dzisiaj nastąpi, ale jak z tego wynika, dzisiaj nie. A więc kiedy?

Przewodniczący:

My będziemy gotowi po spotkaniu z KKW jutro w godzinach rannych, nie wiem dokładnie o której godzinie - 10-tej, czyli powiedzmy o godz. 11-tej będziemy gotowi do działającego podpisujących.

Ob. ~~Kwik~~ Władysław Baka:

Może zrobimy to już kameralnie, w atmosferze i bez zespołów.

Przewodniczący:

Oczywiście, jeżeli tym bardziej, że członkowie zespołu są zaproszeni na uroczystość o 15-tej. To już o 15-tej po prostu zobaczą ten tekst podpisany.

W związku z tym niech mi wolno będzie zamknąć obrady.

Chciałem wszystkim bardzo serdecznie podziękować za ogromny trud włożony w te nasze dwa miesiące pracy.

Ob. Władysław Baka:

Myślę, że mówi pan w imieniu nas obydwu przewodniczących

Przewodniczący:

Zwracam się do wszystkich w imieniu mojego współprzewodniczącego z serdecznym podziękowaniem za udział w naszych obradach, no i do zobaczenia jutro o godz. 15-tej. Dziękuję.

- - - - -



Inv. 46027